DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 127. Czwartek, 12 (24) Czerwca. 1869 r.

Rok 6.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 12 (24) Czerwca.

Bank Polski ogłasza niniejszem, iż dopełniać będzie wypłaty za Listy Zastawne Towarzystwa Petersburgskiego Wzajemnego Kredytu gruntowego wylosowane, tudzież kupony płatne od nich w biletach kredytowych Cesarstwa po kursie pół-imperjałów na giełdzie St. Petersburgskiej, posiadacze przeto tych papierów zechcą się zgłaszać do Kantoru Banku dla odebrania przypającej za nie należności.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 12 (24 Czerwca.

Cisza w świecie politycznym, mianowicie w Paryżu, jeszcze bardziej się powiększyła z powodu wyjazdu cesarza Napoleona III do obozu pod Chalons.—Mianowanie pomiędzy innemi barona Hieronima David, przewódcy stronnictwa tak zwanego arkadyjskiego czyli mamelukow, jednym z wice-prezesów ciała prawodawczego, oraz udzielenie mu wielkiego krzyża oficerskiego legji honorowej, wywołało ze strony dzienników liberalnych paryzkich liczne komentarze. Do tego mianowania przywiązują znaczenie niezbyt przychylne nadziejom liberalnym i uznają je niejako za *post scriptum*, uwydatniające jeszcze bardziej list cesarza do barona Mackau. *La France* jednak nie chce uznać tego wykładu, jako sprzecznego z powszechnemi dążeniami opinji publicznej we Francji. Utrzymują, że baron Mackau napisał list do cesarza nie sam z siebie, ale z namowy p. Rouhera, którego stanowisko przed kilkoma dniami było mocno zachwiane, a którego odpowiedź cesarza Napoleona na wspomniony list, zapowiadająca utrzymanie *statu quo*, przejęła wielką radością. Za to p. Persigny zaprzeczył za pośrednictwem *Constitutionnela* puszczonej przez niektóre dzienniki pogłosce, jakoby wynurzył przed cesarzem ubolewanie z powodu ogłoszenia przez dzienniki jego listu do p. Olliviera, tak silnie krytykującego obecnych ministrów. Pan Persigny oświadcza podziękowanie *Constitutionnelowi* za ogłoszenie jego listu drukiem, dodając, iż zawsze gotów jest przyjąć odpowiedzialność za swe czyny i słowa.—Pomimo oznajmienia przez *Journal officiel*, że podróż p. Conti, przybocznego sekretarza cesarza Napoleona do Włoch, nie ma żadnego związku z polityką, przeciwne mniemanie tembardziej się utrwaliło, że według ostatnich wersij, p. Conti udaje się niby na w. Korsykę po swoją małżonkę, ale w zupełnie niewyjaśniony sposób z Genui, wybrał drogę do Korsyki na Florencję.

Gabinet włoski cofnięte obecnie konwencje finansowe zamierza przedstawić izbie deputowanych zaraz po jej zebraniu, ze zmianami, jakie myśli do nich wprowadzić, zgodnie z życzeniami większości izby, i w ten sposób nie zmienia podstaw swego planu finansowego.—Dzienniki włoskie, podając szczegóły o przebiegu zaburzeń w Medjolanie, nie wyjaśniają dotąd, ani ich pobudek, ani znaczenia. Dzisiejsze nasze telegramy znów donoszą o zbiegowiskach w Genui i Bergamo.

Dzienniki wiedeńskie ciągle jeszcze zajmują się sprawą bomby, rzuconej w Pradze, a pomiędzy innemi urzędowa *Wiener Abendpost*, wprawdzie zaprzecza pogłosce, jakoby na radzie gabinetowej wszyscy ministrowie oświadczyli się za wprowadzeniem stanu oblężenia w Czechach, czemu jednak oparł się cesarz austrjacki, ale niemniej dodaje, że aresztowani w tej sprawie, dopuścili się zdrady stanu, przez zawiązanie stosunków z rewolucjonistami innych krajów.

W Hiszpanji, jednocześnie z wkroczeniem bandy karlistów do Nowarry, o czem doniósł nasz telegram, w Ferrol miały miejsce rozruchy wywołane przez stronnictwo republikańskie, które jednak zostały poskromione bez użycia wojska. — Kiedy rząd washingtoński energicznie wystąpił przeciwko organizatorom wypraw flibustjerskich na wyspę Kubę, i władze hiszpańskie zaczęły energiczniej działać przeciwko podobnym wyprawom, osłaniającym się flagą amerykańską. Tak, statek amerykański, wiozący zapasy wojenne widocznie dla powstańców na wyspie Kubie, został zabrany przez statek wojenny hiszpański, pomimo tego, że się tłomaczył, iż wiezie te zapasy dla powstańców w Haiti.

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

NIEWOLNICY PARYZCY

przez Emila Caboriau.

CZĘŚĆ DRUGA.

TAJEMNICA RODZINY DE CHAMPDOCE.

II.

(Patrz Nr. od 259 z r. z. do 125).

— Czy pan margrabia zna pannę de Sauvebourg?

Norbert zarumienił się gwałtownie i spuścił głowę.

— *Sufficit!* rzekł z uśmiechem prezes—będziemy swobodni wkrótce i pokażemy co umiemy wtedy... Lecz powróćmy do skargi...

Lecz Norbert, którego oczy zatrzymały się w tej chwili na ściennym zegarze Dauman'a, porwał się z krzesła wołając:

— To już południe! wkrótce zasiędą do stołu w zamku! Cóż powie ojciec, gdy mnie nie zobaczy z powrotem?

— Jakto? więc pan aż tak dalece lękasz się papy dobrodzieja!

Norbert nie usłyszał już tego ironicznego okrzyku — pobiegł albowiem do wozu i zaciąwszy konie, odjechał wyciągniętym kłusem.

Stojąc na progu domu prezes ścigał wzrokiem oddalającego się młodzieńca i rzekł:

— Uciekaj, mój chłopcze! Nie powiedziałeś mi wprawdzie „do widzenia," lecz powrócisz do mnie z pewnością. Mam jeszcze trzeci sposób ofiarować na twoje usługi, ten będzie najlepszy i przyjmiesz go, bo ja tak chcę! Uciekaj, młody chłopcze, zasiałem w twym mózgu ziarno, które zejdzie i przyniesie plon wyborny! Ach! ach! mości książę de Champdoce! Chciałeś pan posłać Dauman'a na galery... Zobaczysz gdzie on pośle twojego dziedzica!

III.

Dauman nie kłamał wcale gdy dla pobudzenia do gniewu Norberta powiedział mu, że nazywają go powszechnie w okolicy „dziczkiem z Champdoce"

Tylko nie dodał, że w tym przydomku nie znajdowano nic śmiesznego ani obrażającego. Poitou w owej epoce czciło pieniądz jak Boga—jakże tu więc ośmielić się obrazić człowieka, który kiedyś ma odziedziczyć krocie tysięcy franków dochodu?

Już to uczucia mieszkańców tej okolicy względem księcia de Champdoce, ulegały kolejnej a postępowej zmianie:

Skoro ujrzano go po raz pierwszy w prostym kaftanie robotnika i drewnianych sabotach — śmiano się potężnie i szydzono ostro.

Książę pozwolił wszystkim śmiać się i szydzić do woli, przekonany że w rezultacie wszyscy ci wyśmiewający i szydercy, staną po stronie cięższej szkatuły.

Jakoż nie zawiódł się w przekonaniu.

Przyjaciele księcia, a sąsiedzi jego, zaczęli się zastanawiać widząc jak on nieustannie rozszerzał swoje posiadłości; jak co chwila przybywał mu kawał ziemi, szmat łąki lub lasu.

Odtąd, punkt ich widzenia zmienił się zupełnie. śmieszności starego księcia, nazywano już teraz ekscentrycznością i wysławiano ją pod obłoki—szaleniec awansowany został na oryginała, którego okrucieństwa nazywano męzką energją a chciwość przezornością tylko.

Odtąd otaczano starego szaleńca oznakami najgłębszego uszanowania—pyszniono się nim po świecie—a odblask jego miljonów nadawał jego prostej bluzie gładkość i połysk atłasu!

Tak uważając ojca, jakże tu było litować się nad synem, przyszłym dziedzicem tak kolosalnego majątku?

Nie litowano się więc nad Norbertem a raczej zajmowano się nim powszechnie; szczególniej też w sferach niewieścich, gdzie matki posiadające córki „do umieszczenia" marzyły ciągle o wydaniu ich za dziczka z Champdoce. Jaki to świetny związek!

Nieszczęściem dla takich marzeń, stary książe pilnował syna bardziej niż najsurowsza ochmistrzyni powierzoną jej panienkę. — Jakże tu więc podołać zbliżyć się do młodzieńca lub go sprowadzić do siebie!

Telegramy
Dziennika Warszawskiego.

Florencja, *23 (11) czerwca.* Wczoraj wieczorem w Genui było zbiegowisko, które zostało rozproszone bez użycia broni.

Neapol, *23 (11) czerwca.* W Bergamie zaszły nieznaczne rozruchy, nie wymagające nawet wdania się władzy.

Paryż, *23 (11) czerwca.* *Temps* troszczy się, że obrady komisji franko-belgickiej, nie prowadzą do żadnego porozumienia.

(Correspondenz Büreau).

Wiadomości telegraficzne.

* *Brest, 21 (9) czerwca.* Z okoliczności zakładania liny franko - atlantyckiej odbył się wczoraj wieczorem bankiet. Admirał Lacapelle wniósł toast na cześć cesarza; baron de Bourgoing wniósł zdrowie na cześć królowej Wiktorji; mówił on o połączeniu Francji, Anglji i Ameryki. P. de Beaumont wniósł toast na cześć prezydenta Granta. P. de Vougy, dyrektor telegrafów, wynurzył żal, że minister spraw wewnętrznych nie mógł znajdować się na tej uroczystości; chwalił on ludzi, którzy podali inicjatywę do utworzenia się kompanji i zawiadomił, że kompanja utworzyła się przed czasem oznaczonym w umowie; poczem wniósł on toast na cześć kompanji i za powodzenie zakładania liny. Baron Erlanger podziękował mu serdecznie, opowiedział o ukonstytuowaniu się towarzystwa i wniósł toast na cześć towarzystwa budowy telegrafu. *Great-Eastern* zaczął zapuszczać linę telegrafu franko-atlantyckiego. Pogoda jest bardzo sprzyjająca. Wszystko idzie dobrze. (*Cor. H. B.*).

* *Florencja, 21 (9) czerwca.* Król i książę następca tronu Humbert wrócili tu dziś. Udadzą się oni wkrótce do Spezzji, dla odwiedzenia chorej księżny Aosta.—Zdaje się, że rozruchy w Turynie, Medjolanie i Bolonji ustały całkiem. (*Wolffs T. B.*).

* *Florencja, 21 (9) czerwca.* Gazeta urzędowa powiada, że demonstracje, które miały miejsce wczoraj i onegdaj w Medjolanie, Turynie, Neapolu, Bergamo i Reggio, były całkiem nieznaczne i wywołane zostały knowaniami ajentów potajemnych. — Rząd złoży znowu podczas przyszłej sesji cofnięte obecnie konwencje finansowe, lecz ze zmianami, które zdolne będą uzyskać większość izby; zresztą plan finansowy rządu pozostaje co do ogólnych zarysów bez zmiany. *(Tamże).*

* *Bruksela, 22 (10) czerwca.* Cesarzowa Karolina uda się wkrótce do zakładu kąpielowego Luchon, którego powietrze wzmacniające i wody posiadające własności leczebne, każą się spodziewać wpływu pomyślnego na stan zdrowia dostojnej chorej. (*Tamże*).

* *Madryt, 21 (9) czerwca.* *Imparcial* donosi, że w Ferrol zaszły rozruchy, wywołane przez stronnictwo republikańskie; wszelakoż porządek został przywrócony bez wdania się wojsk. *(Tamże).*

* *Kopenhaga, 21 (9) czerwca.* *Dagens Nyheder* donosi, że poseł Stanów Zjednoczonych, Yeoman, nie został przeniesiony do Sztokholmu, jak to zamierzonem było, lecz że Andrews, który przeznaczony był z początku na następcę Yeoman'a, mianowany zostanie posłem w Sztokholmie. *(Tamże).*

---

* (Ofiary). W ciągu maja wpłynęły następujące ofiary pieniężne na korzyść towarzystwa pielegnowania ranionych i chorych wojowników, na ręce kasjera warszawskiego miejscowego zarządu: od hr. Ostrowskiego 10 rsr., od kupca 1-ej gildji Wertheima 10 rsr., od bankiera warszawskiego Levi-Lessera 10 rsr., od bankiera warszawskiego Juljana Hermana 10 rsr., od kupca 1-ej gildji Olendorfa 10 rsr., od właściciela domu Reschkego 10 rsr., od bankiera warszawskiego Józefa Epsteina 10 rsr., od warszawskiego bankiera Löwenberga 10 rsr., od konsula belgickiego Mieczysława Epsteina 10 rsr., od bankiera warszawskiego Goldstanda 10 rsr., od doktora Maleka 10 rsr., od bankiera warszawskiego Gutmana 10 rsr., od konsula saskiego Stanisława Lessera 10 rsr., od komisarza administracyjnego Popiela 3 rsr., od kupca 1-ej gildji Krupeckiego 3 rsr., od komisarza administracyjnego Sasonki 3 rsr., od kupca Kriksina 3 rsr., od bankiera warszawskiego Rawicza 3 rsr., od właściciela domu Kubarskiego 3 rsr., od radcy stanu Rostworowskiego 3 rsr., od właściciela domu Freunda 3 rsr., od bankiera warszawskiego Rosena 3 rsr., od senatora Karnickiego 3 rsr., od senatora Skibickiego 3 rsr., od komisarza administracyjnego Brodzkiego 3 rsr., od właściciela domu Fuchsa 5 rsr., od sędziego trybunału handlowego Arnolda 3 rsr., od rzeczywistego radcy stanu Przybylskiego 3 rsr., od naczelnika kancelarji komitetu do budowy ratusza Zaborowskiego 3 rsr., od sekretarza magistratu m. Warszawy Dobronokiego 3 rsr., od komisarza administracyjnego Dąbrowskiego 3 rsr., od członka byłej rady stanu Królestwa Polskiego Bagniewskiego 4 rsr., od komisarza administracyjnego Gagatnickiego 3 rsr., od kupca 2-ej gildji Aquilino 5 rsr., od lekarza miejskiego Kamieńskiego 3 rsr., od właściciela domu Janascha 6 rsr., od kapitana Astafjewa 1 rsr., od warszawskiego komitetu dam 100 rsr., od pułkownika Lindnera 3 rsr., od sztabs-rotmistrza Siemienowa 3 rsr., od pułkownika Małkowa 5 rsr., od sztabs-kapitana Krestiniego 10 rsr., od poruczników: Oleszowa 1-go 3 rsr. i Oleszowa 2-go 3 rsr., od podporucznika Bielińskiego 3 rsr., od podporucznika Rebindera 10 rsr., od podporucznika Engelhardta 3 rsr., od pomocnika lekarskiego Iwanowa 1 rsr., od obywatela Bersohna 3 rsr., od obywatela Ufniarskiego 3 rsr., od obywatela Stachowskiego 2 rsr., od sztabs-kapitana Hübnera 10 rsr., od naczelnika powiatu lubelskiego 3 rsr., od naczelnika powiatu kutnowskiego 111 rsr., a po potrąceniu porto w ilości 1 rsr. 14 kop., czystego 109 rsr. 86 kop. a mianowicie od pp.: Witolda Mniewskiego rocznie 3 rsr. i jednorazowo 7 rsr., Walentego Garczyńskiego rocznie 3 rsr. i jednorazowo 7 rsr., Janascha Glücksona rocznie 3 rsr. jednorazowo 7 rsr., Michała Sokolnickiego rocznie 3 rsr., Rajmunda Skarzyńskiego rocznie 3 rsr. jednorazowo 22 rsr., Aleksandra Fedorenki rocznie 3 rsr. jednorazowo 7 rsr., Eugenjusza Skarzyńskiego rocznie 3 rsr. jednorazowo 7 rsr., Wicentego Krasińskiego rocznie 3 rsr., Władysława Walewskiego rocznie 3 rsr., Zenona Sokolnickiego rocznie 2 rsr., Adolfa Zalewskiego jednorazowo 2 rsr., Artura Czarnowskiego jednorazowo 5 rsr., Antoniego Żukowskiego jednorazowo 6 rsr., Konstantego Guzińskiego jednorazowo 5 rsr., Wiktora Ostrowskiego jednorazowo 2 rsr. i Aleksandra Czarnowskiego jednorazowo 5 rsr.; od archimandryty Anastazego 2 rsr., od księdza Straszkiewicza 3 rsr., od psalmodjusza Pawłowskiego 3 rsr., od zakrystjana Berdnikowa 2 rsr., od księdza Lebiediencewa 3 rsr., od nowicjusza Sienickiego 1 rsr., od księdza Herszpańskiego 3 rsr., od księdza Czamowa 3 rsr., od księdza Żazanowowa 3 rsr., od protojereja Metanjewa 3 rsr., od protojereja Czechowicza 3 rsr., od protojereja Goryzontowa 3 rsr., od księdza Bekarewicza 3 rsr., od księdza Ułowicza 3 rsr., od księdza Bratolubowa 3 rsr., od protojereja Sławina 3 rsr., od osób prawosławnego duchowieństwa drobnych ofiar i jednorazowych składek 45 rsr. 8 kop., od niższych stopni straży granicznej jednorazowo 6 rsr. 8 kop., od oficerów i niższych stopni pułku № 58 dońskich kozaków 9 rsr. 26 kop., od pułkownika Suszczyńskiego 3 rsr., od kapitana Kenstowicza 3 rsr., od sztabs-kapitana Fedorowa 3 rsr., od sztabs-kapitana Szachimina 3 ruble srebrem, od sztabs-kapitana Komornickiego 3 ruble srebrem, od porucznika Schleyera 3 rub. sr., od porucznika Tomasiewicza 3 rsr., od porucznika Kuleszy 3 rsr., od porucznika Wodziewodzkiego 2 rsr., od podpułkownika Demjanowa 6 rsr., od majora barona Witte 6 rsr., od majora Fedorowa 6 rsr., od kapitana Atriaskina 6 rsr., od kapitana Albowa 6 rsr., od radcy dworu Czerkawskiego 6 rsr., od radcy honorowego Woronowa 6 rsr., od audytora Nikolskiego 6 rsr., od doktora Bocka 6 rsr., od pułkownika Berga 3 ruble srebrem, od pułkownika Łukaszewicza 1 rsr., od kapitanów: Okołowicza 1 rsr. i Zanosa 1 rsr., od sztabs-kapitanów: Sapieszki 1 rsr., Kurzelewskiego 1 rsr. i Chełstowskiego 1 rsr., od poruczników: Łykowa 6 rsr., Aleksandrowicza 6 rsr., Siekierzyńskiego 6 rs., Rebiedajłowa 1 rsr., Seliwanowa 1 rsr., Pawłowskiego 1 rsr., Paszyna 1 rsr. i Wodo rsr. 1, od praporszczyka Ispałatowa 1 rsr., od asesora kolegjalnego Lewandowskiego 1 rsr., od sekretarza kolegjalnego Aleksiejewa 1 rsr., od sztabs-rotmistrza Selingera 1 rsr., od pułkownika Szpiljotowa 5 rsr., od kapitana Aczkasowa 2 rsr., od porucznika Grigorjewa 1 rsr., od sztabs-kapitanów: Baranowskiego 3 rsr., Karbaszewskiego 1 rsr. i Birona 3 rsr., od kapitana Konwickiego 3 rsr., od kapitana Skorobogacza 3 sr., od sztabs-kapitana Bezusa 1 rsr., od podpułkownika von Butlera 2 rsr., od kapitana Bojanowskiego 1 rsr., od porucznika Mastickiego 2-go 1 rsr., od majora Wurmsera 1 rs., od kapitana Pociejki 2 rsr. 10 kop., od pułkownika Nasietiewicza 10 rs., od sztabs-kapitana Dubickiego 3 rsr., od porucznika Wizgałowa 3 rsr., od majora Budogowskiego 3 rsr., od

---

Przezwyciężenia takich trudności nie podejmowała się żadna z matek — znalazła się jednak młoda panienka, która je zwalczyć postanowiła.

Tą śmiałą i przedsiębierczą bohaterką była panna Djana de Sauvebourg.

Djana miała istotnie prawo spodziewać się powodzenia. W ośmnastym roku życia, który zaczęła niedawno, panna de Sauvebourg uchodziła słusznie za najpiękniejszą dziewicę w całej okolicy. Wzrost miała wysoki i jasne blad włosy niezmiernie obfite, a jej czarującemu uśmiechowi nikt się oprzeć nie zdołał.

Jedna rzecz wszakże w jej fizjognomi mogła zaniepokoić biegłego spostrzegacza: oto oczy Djany, w chwilach zapomnienia się, pałały głębokim lecz ponurym ogniem i zdradzały bezmierną ambicję i silną energję, które też były istotnie głównemi cechami jej charakteru.

Djana wychowała się w klasztorze, i rodzice życzyli sobie ażeby została zakonnicą, odebrali ją zaś z tamtąd, raz z powodu jej próśb nieustannych, powtóre i głównie może na żądanie przełożonej, która nie mogła w żaden sposób poradzić sobie z panienką, grożącą jej ciągle ucieczką z klasztoru, choćby przez mur nawet i której postępowanie dawało najgorszy przykład współkoleżankom.

Wprawdzie, ojciec panny de Sauvebourg był bardzo bogatym, lecz miał syna starszego od niej o lat dziesięć, którego postanowił uczynić jedynym spadkobiercą majątku dla podtrzymania świetności rodu.

Córce przeznaczał jedynie czterdzieści tysięcy franków w gotówce, gdyby kiedykolwiek za mąż wyjść miała.

— Tak więc, kochane dziecię, rzekł do niej, gdy wróciła z klasztoru — musisz sama dla siebie wywalczyć stanowisko jeżeli je pragniesz zająć w społeczeństwie. Musisz polować na męża uzbrojona jedynie pociskami twych pięknych oczu — a jakkolwiek możesz być biegłą w takiem myślistwie— wątpię wszelako czy potrafisz upolować kogoś, z tak małym zwłaszcza posagiem.

Wychowana obok myśli, że brat jej zostanie dziedzicem całego majątku ojca, Djana przywykła już do takiego przeznaczenia i zgodziła się na nie nie tracąc odwagi.

— Pozwól mi kochany ojcze, mówiła z uśmiechem, przynajmniej sprobować szczęścia—jeżeli mi się nie uda, zawsze będzie dość czasu zamknąć się w klasztorze—zresztą, zostając przy tobie, którego tak kocham, w każdym razie zyskam choć kilka miłych lat życia.

— Jak ci się podoba, moja córko—odpowiedział pan de Sauvebourg, próbój i walcz odważnie — przyszłość nie wiadoma nikomu.

Pan de Sauvebourg często ganił księcia de Champdoce za to, że poświęca syna dla swoich marzeń idealnych—lecz sam poświęcał córkę bez najmniejszego względu.

W takim stanie były rzeczy gdy Djana usłyszała pierwszy raz mówiących o dziczku z Champdoce. „Jeden z przyjaciół" ojca wyliczał wszystkie nadzieje jakie czekały tego młodzieńca w przyszłości.

— Dla czegóżby ten młodzieniec nie miał zostać moim mężem? zapytała sama siebie odważna dziewica.

I przedstawiła sobie w tejże chwili dobrą i złą stronę położenia rzeczy.

Dobra, czyniła ją księżną, dawała męża z krociami rocznego dochodu — pałac w Paryżu — lożę na włoskiej operze i błyszczenie na salonach arystokratycznych.

Zła strona zawierała się jedynie w niezmiernej trudności spotkania Norberta, a bardziej jeszcze w chciwości starego księcia, który za nic w świecie na ubogą synowę, choćby i najpiękniejszą, zgodzić się pewnie nie zechce.

— Lecz czyliż ten ojciec jest nieśmiertelnym? rzekła rozmyślając Djana—wieleż lat pożyje on jeszcze? sześć lub siedm może.. Będę więc młodą jeszcze w chwili jego śmierci.

Przed rozpoczęciem jednak jakichbądź kroków Djana pragnęła zobaczyć Norberta — pokazano go jej w kościele i zuchwała dziewczyna uczuła głębokie wzruszenie na widok męzkiej, szlachetnej piękności młodzieńca, który w swych ubogich sukniach miał pańską minę, a w twarzy wyraz dumnego nieszczęścia.

Djana uczuła w tej chwili, że zdolną jest pokochać Norberta—że już go pokochała może.

(*d. c. n.*).

majora Rawene 3 rsr., od pułkownika Masłowskiego 3-go 3 rub. sr., od majora Aleksiejewa 3 rub. sr., od kapitana Hamalickiego 3 rub. srebr., od majora Żabko - Potapowicza 1 rub. sreb., od majora Zubkowicza 5 rsr., od majora Bielanowskiego 3 rsr., od podpułkownika Twerskiego 3 rsr., od sztabs-kapitana Drahola 3 rsr., od porucznika Romanczenki 1 rsr., od kapitana Gotfrieda 2 rsr., od kapitana Topolskiego 10 rsr., od naczelnika zarządu szczuczyńskiego i kolneńskiego Czigirina 10 rsr., od pułkownika Wakkera 3 rsr., od sztabs-kapitana Karpińskiego 3 rsr., od porucznika Dmochowskiego 2 rsr., od majora Konradiego 2 rsr., od majora Dirina 1 rsr., od kapitana Maszela 2 rsr., od sztabs-kapitanów: Bocka 5 rsr., Lebiediewa 2 rsr., Białeckiego 2 rsr., Helfreicha 1 rsr., Łubkowskiego 1 rsr. i Dorochowa 2 rsr., od porucznika Roggenbaua 2 rsr., od niższych stopni zarządów żandarmerji: gubernji kaliszkiej 12 rsr. 4 kop., kieleckiej 7 rsr. 63 kop., siedleckiej 7 rsr. 61 kop., płockiej 16 kop., od pułkow. Gerlacha 3 rsr., od podpułkow. Kostogorowa 3 rsr., od lekarza m. Sejn 3 rsr., od inżyniera-budowniczego Wysokińskiego 3 rsr., od osób zamieszkałych w pow. sejneńskim drobnemi ofiarami 2 rs. 18 kop., od sztabs-kapit. Parchomenki 3 rsr., od naczelnika powiatu radiejewskiego Gustawa Berkmana 3 rs., od Piotra Daszkiewicza 3 rs., od Konstantego Antoniewicza 3 rs., od Jana Golcza 3 rs., od Władysława Noakowskiego 1 rs., od Pawła Rakowskiego 3 rs., od Salomona Wilczyńskiego 3 rs., od Antoniego Zielińskiego 5 rs., od Aureljana Waskiewicza 3 rs., od Józefa Górskiego 3 rs., od Jana Grochowalskiego 3 rs., od hrabiego Józefa Skarbka 10 rs., od Fortunata Zielińskiego 3 rs., od Teofila Logego 3 rs., od Włodzimierza Biesiekirskiego 5 rs., od Teofila Górskiego 3 rs., od Wilhelma Maskego 3 rs., od Stanisława Szuberskiego 1 rs., od Józefa Kryńskiego 3 rs., od Józefa Modlińskiego 10 rs., od warszawskiego komitetu dam 145 rs. 18½ kop. W ogóle wpłynęło w maju do kasy towarzystwa, łącznie z ofiarami osób zamieszkałych w gubernji lubelskiej w ilości 54 rs. 55 kop., razem 1,147 rs. 71½ kop. Pieniądze te ulokowane zostały w banku polskim na procent. Kapitał towarzystwa 1-go czerwca r. b. wynosił 13,020 rs. 87½ kop.

* (Kurjerek miejski). Tak tedy, loterja fantowa w ogrodzie saskim, na dziś naznaczona, znowu z przyczyny niepogody odłożoną została—powiadają że do soboty tylko, a nam się zdaje że do... pogody raczej—i to do pogody kompletnie stałej, prześlicznej, takiej co wznieca zupełne zaufanie w toaletach damskich—co pozwoli dotrwać do późnego wieczoru i przechadzającym się i siedzącym pod namiotami—bez obawy przeziębienia się i choroby. Bez takiej radykalnej pogody, loterja fantowa powieść się nie może.

— Możeby ktoś powiedział, że wczoraj ani chmury ani deszcz nawet rzęsisty, nie przeszkodziły pewnej liczbie mieszkańców Warszawy, zgromadzić się na Zjeździe i nowym moście dla obchodu tak zwanych „wianków?" Prawda—lecz i sama cyfra tych wytrwałych obserwantów płci obojej i ich *qualité* społeczne, dowodziły wymownie, że wraz z przejażdżką na Bielany w drugim dniu świąt zielonych, i „wianki przed-święto-jańskie" upadają powoli lecz stanowczo a przynajmniej nie zajmują już, nie tylko wyższych ale nawet i średnich warstw ludności tutejszej.

Pomimo to jednak, puszczano wianki, przygotowane na wszelki wypadek, a na jednym z nich, złowionym zgrabnego żeglarza — znajdowały się następujące wiersze:

„Zanim młodość ubieży,
„Puścić wianek należy.
„Bierz go Wisło z rozpaczy!
„Gdy nie można inaczej",

— Dziś znowu od rana niebo zachmurzone całkiem i zapewne nie obejdzie się bez deszczu... Oj! ten deszcz utrapiony! Ileż to on krzywdy wyrządza Bilsemu, którego wyborna orkiestra musi często grywać szczupłemu gronu amatorów, zgromadzonych w sali, jak dnia wczorajszego naprzykład, pomimo, że program zdolnym był przynęcić wielu, a więcej jeszcze zachwycić muzykalnych słuchaczy.

— Z ogródkowych teatrzyków, najświetniej stoi Alcazar, gdzie pomimo niepogody gromadzi się zawsze najwięcej widzów, może dzięki przezorności przedsiębierców, którzy miejsca w ogrodzie przeznaczone dla publiczności, nakryli płótnem rozpiętem w górze.

— W łaźni parowej p. Zdanowicza na Zjeździe, urządzono już i oddano na publiczny użytek pralnię, w której bielizna wszelkiego rodzaju po cenach umiarkowanych, pierze się, magluje i prasuje z niesłychaną dotąd szybkością.

— W Petersburgu, podczas wystawy zwierząt gospodarskich, w październiku, przyznany zostanie medal za wynalezienie sposobu zabijania zwierząt na rzeź przeznaczonych, z najmniejszą dla nich boleścią.

— Gradowa burza, która w zaprzeszły wtorek przeszła nad Warszawą, potłukła przeszło 200 szyb inspektowych w belwederskim ogrodzie.

— O ile nam wiadomo, dyrekcję nad trupą występującą obecnie w Tivoli, obejmie wkrótce p. Russanowski, dotychczasowy kierownik teatrzyku na „Czystem", gdzie jednak przedstawienia pomimo to dalej trwać będą.

— Ś. p. zmarły niedawno Antoni Wieniarski, zostawił po sobie w rękopiśmie komedyjkę jednoakto wą p. t. „Gospodarz i lokatorowie". Tytuł ponętny dla sceny i dla lokatorów zapewne—wątpimy tylko czy gospodarze zadowoleni będą z osnowy a raczej z tendencji jaka prawdopodobnie zawiera się w tej komedji, znanego z ostrej satyryczności zmarłego pisarza.

— W dniach: 13 (25) do 18 (30) b. m., odbywać się będzie egzamin wychowańców warszawskiego Instytutu głuchoniemych i ociemniałych. Egzamin ten co rok obudza niezmierne zajęcie ogółu, który śledząc z serdecznem współczuciem niesłychane postępy i rozwój w naukach i sztukach pięknych tych wydziedziczonych od losu kaleków, zdumiewa się zarazem nad cierpliwością, wytrwaniem i umiejętną gorliwością kierowników tej błogosławionej instytucji, którzy tak zaszczytnie i pożytecznie razem, spełniają swoje obowiązki. *Al.*

* (Przeniesienie biura). Biuro rad zarządzających dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej, dotychczas przy ulicy Bielańskiej pod Nr. 602 istniejące, przeniesione zostało do dworca kolei żelaznej warszawsko-wiedeńskiej przy alei Jerozolimskiej pod Nr. 1572/$_a$,—o czem podaje się do publicznej wiadomości.

* (Sezon kąpielowy w Ciechocinku). Podług korespondencji z Ciechocinka z m. czerwca do *Gaz. Warsz.*, ciągła pogoda dżdżysta i zimna, jaka tam panuje, nie bardzo jest przyjazną do kuracji kąpielowej; do tej pory zatem Ciechocinek mało ożywiony, pomimo że osób bawi tam około 400, a z tych 292 osób, tak dorosłych jako też i dzieci używa kuracji. Z rozrywek i przyjemności, dotąd prócz orkiestry z Włocławka, która grywa rano przy źródle, a wieczorem pod tężniami, jak to corocznie ma miejsce, nie ma żadnych, gdyż zapowiedziane przedstawienia scenicznie, dawać się mające przez towarzystwo dramatyczne p. Carmatranta, mają rozpocząć się dopiero w końcu b. m. O zabawach lub koncertach dotąd nic nie słychać.

* (Wiadomości gospodarskie.—Burza). Podług wiadomości z d. 31 maja (12) czerwca z powiatu gostyńskiego (gubernja warszawska) do *Korespondenta Rolniczego* i t. d., urodzaje w tamtych okolicach są średnie; w pszenicy znajduje się miejscami wielka obfitość habru, co do niezwykłych można policzyć wypadków w tamtych okolicach. Buraki posadzono tam w bardzo sprzyjających okolicznościach; w wielu jednak miejscowościach zagraża znaczny zawód, który ztąd pochodzi, że wiele pustych miejsc w pośród plantacji się znajduje; prawdopodobnie użyto starego nasienia. — Burze i nawalnice w roku bieżącym się przytrafiają: tak w Oporowie (pow. kutnowski) grad wybił kilkadziesiąt morgów żyta i tyleż jęczmienia i pokaleczył ludzi i zwierzęta. Okolicom tamtejszym zagraża również nieurodzaj koniczyny, który niekorzystnie oddziała na gospodarstwa.

* (Grad). Z korespondencji z pow. radjejewskiego (gub. warszawska) do *Gaz. Warsz.*, dowiadujemy się, że w okolicach wsi Siniarzewo, a mianowicie w Gosłowicach, dnia 3 (15) b. m. spadł grad wielkości średniego jabłka i padał tak gwałtownie że ludzie z pola nie zdążyli schronić się i uniknąć pokaleczenia.

* (Ceny produktów). Podług *Kur. Lub.*, ceny zboża na targu lubelskim, od 31 maja (12 czerwca) do 7 (19) czerwca były następujące: za korzec pszenicy płacono rs. 6 k. 30, żyta rs. 4 k. 35, jęczmienia rs. 3 k. 15, owsa rs. 2 k. 30, grochu rs. 4 k. 50, kartofli rs. 1 k. 60, pud siana k. 27, słomy brak, okowity garniec rs. 1 k. 5, masła garniec rs. 1 kop. 42, oleju surowego garniec rs. 1 kop. 20.

* (Wypadek miejski). W dniu onegdajszym, w cyrkule Sobornym, Marjanna Kokosińska, wyrobnica, pracująca około budowy domu Nr. 608, przez nieostrożność spadła z rusztowania 1-go piętra i stłukła sobie głowę i nogi. Kokosińska odesłana na kurację do szpitala św. Rocha.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

	wczoraj		*dziś*	
Za talar	rs. 1 kop.	17	rs. 1 kop.	17.
Za frank	„ „ — „	32	„ „ — „	32.
Za złoty reń.	„ „ — „	65	„ „ — „	65.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może tylko służyć za wskazówkę.

* (Podróż Najjaśniejszych Państwa). *Mosk. Wied.* piszą, że Najjaśniejszy Cesarz, 11-go czerwca, na drugi dzień po chrzcinach nowonarodzonego Wielkiego Księcia Aleksandra Aleksandrowicza, raczy towarzyszyć Najjaśniejszej Pani do Ilińska, gdzie zabawi do 25, a 25 Jego Cesarska Mość powróci do Krasnego-Sioła, i 10-go lipca, po ukończeniu rewji i ćwiczeń gwardji, raczy udać się do Liwadji.

* (Przegląd wojsk). *Rus. Inw.* pisze, że 5-go czerwca miał się odbyć objazd obozu krasnosielskiego w obecności Najjaśniejszych Cesarza i Cesarzowej, a nazajutrz, 6-go czerwca, Cesarski przegląd wojsk na polu marsowem.

* (Obchód). Podług gazety *Kaukaz*, 21 maja odbył się w Tyflisie obchód rocznicy zdobycia zachodniego Kaukazu. W tym dniu w cerkwi seminarjum odprawił liturgję najprzewielebniejszy egzarcha Gruzji. Na placu przed cerkwią rozpięty był namiot, około którego rozstawione były wojska. Po ukończeniu liturgji, pod namiotem w obecności wyższych władz, odbyły się modły, w czasie których przy wygłoszeniu hymnu „Ciebie Boga chwalimy", dano z zamku matechskiego 21 wystrzałów działowych, poczem wojska pokropione były wodą święconą i procesja powróciła do cerkwi. Pomocnik głównodowodzącego armją kaukazką, jenerał-adjutant książę Świątopołk-Mirski, w imieniu Jego Cesarskiej Wysokości, powinszował wojsku uroczystości.

* (Jenerał Trepow). Gazeta *Wiest* pisze, że jenerał-adjutant Trepow, wracając z Paryża, bawił dni kilka w Berlinie, gdzie także zwrócił szczególną swą uwagę na organizację policji berlińskiej, i po zebraniu w trzech stolicach Europy licznych wiadomości, wraca do Rosji.

KORESPONDENCJE DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Paryż, 16 czerwca.

Pozbyliśmy się nareszcie rozruchów, które zyskają nazwę dni czerwcowych 1869 roku. Cesarz przejeżdżał się po bulwarach, i dość było jednego *Quos ego* à la Daumont, ażeby Paryż wrócił do spokojności. Giełda ma węch doskonały: zaledwie dowiedziała się ona o przejażdżce cesarza wśród tłumów ludności, a wnet haussierzy i baissierzy zaczęli poszukiwać rentę. To co działo się przez dnie ubiegłe w Paryżu, będzie może początkiem wielkiego postępu i świadczy o złagodnieniu obyczajów politycznych; nie dano ani jednego wystrzału z karabina, pomimo iż mieliśmy 7-go, 8-go, 9-go, 10-go, 11-go i 12-go czerwca prawdziwe rozruchy uliczne. Kilka osób odniosło wprawdzie rany, lecz najwięcej ucierpiały kioski na bulwarach i niektóre wystawy sklepowe. Jazda i policja były dostateczne dla powstrzymania ruchu powstańczego. Niektórzy wprawdzie ludzie oddawali za jedno uderzenie pięścią, po dwa takież uderzenia, z dołączeniem przekleństw, lecz ci zostali zamknięci w Bicêtre, Mazas i w innych więzieniach, gdzie mają dość czasu na wyprowadzanie wniosków co do uprzejmości policjantów francuzkich. Znajduje się obecnie w areszcie 1,100 osób, które oczekują na stawienie ich przed sądem; dziesięciu sędziów śledczych bada ich w więzieniu. Spodziewają się, że osoby te zostaną wypuszczone wkrótce na wolność, są to bowiem po większej części ciekawi, którzy chcieli przypatrzyć się rozruchom, nie zaś brać w nich udział. Ja sam, który mam zaszczyt nienawidzieć zawichrzenia i wichrzycieli, poszedłem przypatrywać się działaniom ajentów policji i odpokutowałem za moją ciekawość, wysiedziałem bowiem trzy godziny w posterunku Bastylli, gdzie oficerowie służbowi nie są bynajmniej uprzejmi, proszę mi wierzyć.

Jenerał Trepow udał się napowrót do Petersburga. Złożono mu niesłychaną ilość wizyt. Najdumniejsi z naszych emigrantów ofiarowali mu swoje usługi; najznakomitsze filary wszelkich komitetów emigracyjnych i towarzystwa demokratycznego upraszali go o posady, zapomogi i t. d. Biedny Mierosławski, który pokłada tak wielką ufność w swoich stronnikach.

Wice-król Egiptu bawi obecnie w Paryżu. Około 300 emigrantów polskich upraszało go o przyjęcie ich do armji egipskiej. Wszyscy oni wydają się za wyższych oficerów armji ruskiej. *X.*

* (Emigranci polscy). *Słowo* lwowskie pisze: „Z liczby księży polskich znajdujących się na emigracji, którym papież Pius IX rozkazał nieda-

wno opuścić Rzym, znajduje się także znany ksiądz Józef Dąbrowski, który tytułował siebie „prowincjałem bazyljanów Polski i egzekutorem w sprawie kanonizacji błogosławionego Józefata Kuncewicza”. Ten Dąbrowski, bazyljanin unicki, wypędzony z djecezji chołmskiej, działał z wielkim fanatyzmem przez długie lata w Rzymie na korzyść Polski, w ostatnich zaś czasach przyczynił się najbardziej do zaliczenia Józefata w poczet świętych rzymskich, i z tego powodu nazwany został egzekutorem „w sprawie” tegoż Józefata. Głównym powodem do wypędzenia z Rzymu przez rząd papiezki tak Dąbrowskiego, jak również innych podobnych do niego fanatyków polskich, była ta okoliczność, że ludzie ci pisali korespondencje do gazet polskich, wychodzących w Galicji i w Poznaniu, przez co sieli pomiędzy kurją rzymską i rządem ruskim ziarno niezgody, która trwa jeszcze teraz z wielką dla Rzymu szkodą. Drugim powodem wypędzenia ich z Rzymu jest ta okoliczność, że kurja rzymska, prześladując emigrantów polskich w Rzymie, życzy sobie zyskać takie spółczucie ze strony rządu ruskiego, ażeby ten nie zabraniał biskupom gubernij nadwiślańskich udać się do stolicy papieztwa na mniemany sobór powszechny.—Władze austrjackie wydaliły w tych czasach z Galicji dwóch emigrantów polskich, mianowicie A. Godlewskiego, skazanego niedawno przez sąd lwowski na karę za obrazę majestatu, i A. Mrożka, emigranta aresztowanego w Kadolicach za włóczęgostwo.

* (Sobór powszechny). Sprawa zaproszenia wschodnio-prawosławnych biskupów na sobór powszechny, jak pisze lwowskie *Słowo*, postępuje dla Rzymu bardzo niepomyślnie. Według wiadomości z Aleksandrji, 16-go marca papiezki pełnomocnik zaprosił tamtejszego patrjarchę Nikanora na sobór, lecz patrjarcha nie przyjął poselstwa rzymskiego papieża, a tylko polecił swemu archimandrytowi, Nilowi, zakomunikować w jego imieniu stanowczą odmowę. Archimandryta odezwał się do posła papiezkiego w następujących słowach: „Zaproszenie waszego papieża, nie może być przyjęte, dla tego że narusza ono i obala równość i niezawisłość świętych kościołów Bożych. Papież rzymski nie ma prawa w swem imieniu zwoływać sobory powszechne bez porozumienia z innemi patrjarchami i oprócz tego zwołuje go na dzień niepokalanego poczęcia Mątki Bozkiej, którego dogmat nieprzyznawany jest przez kościół prawosławny; dla tego próżne są usiłowania papieża, i dzieląca nas przepaść coraz bardziej się powiększa”. Na zarzuty posła papiezkiego, archimandryta Nil prosił go, aby nie prowadził sporów o religję i z rozkazu patrjarchy Nikanora oznajmił, że patrjarcha nie przyjmie udziału w „fałszywym soborze powszechnym”.

Austrja i ziemie słowiańskie

* (Sprawy czeskie). Korespondencje wiedeńskie zajmują się ciągle sprawami czeskiemi. Sam *Wien. Abp.* uznał potrzebę przemówienia o bombie rzuconej w Pradze. Dziennik urzędowy zaprzecza najprzód wiadomości ogłoszonej przez jeden z dzienników czeskich, jakoby rada ministrów postanowiła zaprowadzić stan wojenny w Czechach, i jakoby osobista interwencja cesarza przeszkodziła wykonaniu tego dekretu; w miejsce to jednak podaje on szczegóły instrukcji sądowej, mające na celu dowiedzenie, że sprawcy tego wybryku popełnili zdradę stanu, gdyż zawiązali stosunki z rewolucjonistami wszystkich krajów, i że robili nawet przygotowania do fabrykowania fałszywych biletów bankowych. *(Nord.)*

* (Podszczuwanie przeciw słowianom). Do dziennika *Morawska Orlice* piszą z Trjestu pod d. 16-m b. m.: Namiestnik dalmacki, feldmarszałek-porucznik Wagner, powiedział dobre słowo we właściwym czasie. Czasopismo *Osservatore Triestino* zamieściło artykuł, w którym znajduje się następujący ustęp: „Czego chcą dowieść swem szalonem rzucaniem się tak zwani słowianie i pseudo-chorwaci dalmaccy, gdy żywioł włoski będąc zadowolony z nowego porządku rzeczy, tworzy główny żywioł oświaty, cywilizacji i politycznych zdolności.” Namiestnik dalmacki, feldm.-por. v. Wagner na to przesłał redakcji rzeczonego pisma oświadczenie, w którem odnośnie do owego ustępu powiedziano: „Musimy przyznać, że owo twierdzenie redakcji opiera się na grubym błędzie, i że mnie, w piśmie, które przecież służy za organ urzędowy, nie tylko dziwi, ale nawet nie mile dotyka. W twierdzeniu bowiem, że niby tylko na włoskim żywiole spoczywa znaczenie Dalmacji, i że ludność słowiańska, dotąd zaniedbywana, nie ma prawa upomnieć się o równouprawnienie, upatrują poniewieranie i drażnienie wiernych słowiańskich mieszkańców tego kraju.” — Tenże dziennik donosi, że zgromadzenie ludowe (tabor), zapowiedziane na d. 20-y b. m. w Sezanie (w Dalmacji), przez namiestnika zakazanem zostało.

* (Sprawy galicyjskie). Lwowskie *Słowo* pisze: „Lwowski korespondent *N. fr. Presse* oznajmia, że metropolitą Rusi galicyjskiej stanowczo będzie mianowany kanonik Grzegorz Szaszkiewicz, były radca ministerstwa oświecenia, znany ze swego przywiązania do rządu i austrjacki patrjota. Przeciwnie lwowski korespondent starej *Die Presse*, powiada że kanonik Szaszkiewicz, jako mający 65 lat wieku, nie chce stanąć w szeregu kandydatów do metropolji.—W sprawie o niesłuszne usunięcie J. Gołowackiego od lwowskiej katedry profesorskiej podczas zarządu Gołuchowskiego, nastąpiła w tych dniach ze strony wiedeńskiego ministerstwa oświecenia zadowalniająca decyzja. Wspomnione ministerstwo, zgodnie z wnioskami lwowskiego senatu akademickiego, uznając J. Gołowackiego za zupełnie niewinnego, poleciło miejscowej kasie austrjackiej, wypłacić mu i drugą połowę rocznej jego pensji, zatrzymaną w 1867 roku przez intrygi hrabiego Gołuchowskiego. Wskutku tego J. Gołowacki otrzyma z kasy jeszcze 600 złr. Tym sposobem nasz znakomity rodak obecnie jest już całkowicie usprawiedliwiony przed władzami austrjackiemi, lecz pomimo tego, obraza uczyniona mu przez hrabiego Gołuchowskiego, wcale nie jest zmyta, a niektóre listy i korespondencje, zabrane podczas rewizji w jego mieszkaniu, przepadły bez śladu w kancelarjach poprzedniego namiestnictwa. — We Lwowie wychodzi polskie pisemko pod tytułem *Opiekun polskich dzieci*, które mając około 200 prenumeratorów, już przez sam swój tytuł, wykazuje swój cel pedagogiczny. *Opiekun* ten wydawany przedtem pod redakcją p. Stupnickiego, od kilku miesięcy przeszedł pod opiekę p. Kisielewskiego, i pod jego kierunkiem, zamiast uczyć polskie dzieci czego pożytecznego, w każdym numerze napastuje „Moskwę” i spotwarza cały Rusko-Cesarski Dom z takiem zuchwalstwem, że czytając jego wybryki, zdaje się jakoby nasz kraj był w otwartej wojnie, z potężnem mocarstwem Ruskiego Monarchy,—wielką Rosją! Takie to wychowanie, taką opiekę przedstawia p. Kisielewski polskim dzieciom. Za to nasza *Jaskółka* (dodatek do *Nauczyciela*), stoi bez porównania wyżej od *Opiekuna*”.

Francja.

* (List księcia Persigny'ego). Wiadomo, że niektóre pisma francuzkie zapewniały niedawno, iż książę Persigny wynurzył w liście do cesarza swe ubolewanie z tego powodu, że list jego do p. Ollivier'a został przeciw jego woli podany do wiadomości powszechnej. Obecnie p. Persigny podejmuje się sam trudu zaprzeczenia tej wiadomości w liście napisanym do *Constitutionnela*. P. Persigny oświadcza w tym liście, że jakkolwiek list jego do p. Ollivier'a został nie za jego sprawą ogłoszony w *Constitutionnelu*, pomimo to jest on wdzięczny za to pismu pomienionemu. Oświadcza on dalej, że jest zawsze gotów odpowiadać przed każdym za swoje wyrazy. Takie oświadczenie pomienionego męża stanu, w którem tenże potwierdza jeszcze raz stanowczo swe przekonania, wyrażone w liście do p. Ollivier'a, prowadzi do wniosku, że książę Persigny ma mocne postanowienie nie brania na teraz udziału w sprawach państwa, albowiem objęta tym listem krytyka mężów stanu, którzy kierują obecnie interesami Francji, nie podobała się cesarzowi, jak się to okazuje z listu tego ostatniego do deputowanego Mackau. *(Nordd. A. Z.)*

* (Nominacje). Dwa dekreta ogłoszone przez *Journal officiel* mianują p. Schneidera prezesem, a pp. Alfreda Le Roux, Hieronima Davida i Du Miral wice-prezesami ciała prawodawczego. P. Hieronim David mianowany został równocześnie wielkim oficerem krzyża legji honorowej. Nominacja ta w obecnych okolicznościach wywoła wiele komentarzy, gdyż p. David był jednym z głównych członków sławnego klubu na ulicy Arcade. *La Fr.* przewidziała to, i dla tego do wiadomości tej podała uwagi, mające na celu zbicie wniosków, jakie opozycja nie omieszka ztąd wyciągnąć; co do nominacji p. Hieronima Davida powiada ona: Znana dobrze opinja szanownego deputowanego Girondy przyczyni się bardzo prawdopodobnie w obecnych okolicznościach do przypisania tej nominacji znaczenia nie bardzo pomyślnego dla nadziei liberalnych. Obawiamy się, ażeby w tym awansie jednego z przewódców stronnictwa oporu, nie upatrywano pewnego rodzaju *post scriptum*, przeznaczonego do wzmocnienia i większego uwydatnienia listu cesarza do p. Mackau. Z naszej strony nie przyjmujemy podobnego tłomaczenia; dla tego że nazwisko p. Hieronima Davida w oczach publiczności nie zgadza się z ogólnemi życzeniami i objawami opinji, jesteśmy stanowczo przekonani, że nazwisko to nie powinno być uważane za uosobienie polityki cesarza. *(Nord.)*

* (Sobor powszechny). *La Fr.* z d. 21 czerwca pisze: Czy p. de Banneville, ambasador francuzki w Rzymie otrzymał, jak donoszą niektóre dzienniki, instrukcje w przedmiocie naradzenia się z rządem papiezkim nad kwestjami mogącemi stać w związku z soborem powszechnym? Być może, że minister spraw zagranicznych zawiadomił reprezentanta francuzkiego o ewentualnościach, do jakich dać mogą powód postanowienia tego wielkiego zgromadzenia; ale możemy stanowczo zapewnić, że nie posyłał on temu dyplomacie żadnych formalnych instrukcij w tej mierze.

Włochy i Rzym.

* (Sobór powszechny). Dwór rzymski zaprząta się obecnie postawą, jaką niektóre rządy przybrały w obec zapowiedzianego soboru powszechnego, i zdaje się, że obawy w tym względzie podziela nawet gazeta *Civitta cattolica*, która żywiła dotąd nieograniczone zaufanie w powodzenie projektów, które mają być urzeczywistnione na soborze. Pismo pomienione powiada, że potrzeba może będzie odroczyć sobór powszechny, jeżeli zajścia Rzymu w rozmaitych krajach i z rozmaitemi rządami nie zostaną załatwione pomyślnie. Powiadają, że starania w tym względzie powierzone zostały jezuitom, i korespondenci powiadają, że rządy powinnyby mieć się na baczności w obec rozmaitych intryg, mających na celu sprowadzenie tych rządów z drogi, na którą one weszły. *(Corresp. italienne).*

* (Hr. Crenneville) usprawiedliwił się w pismach włoskich z zarzutu, jaki niektóre z nich skierowały przeciw niemu z powodu zamachu, jakoby będąc gubernatorem w Livorno, dopuścił się środków samowolnych i surowych przeciw mieszkańcom tamecznym. W zeszłą niedzielę odbyło się w Livorno, w teatrze Goldoniego, wielkie zgromadzenie, które zaprotestowało ze swej strony przeciw temu twierdzeniu hrabiego i postanowiło wydać memorjał, który ma obejmować wierny jakoby obraz okrucieństw dokonanych w Livorno przez hr. Crenneville. Zajścia podobne nie przyczynią się bezwątpienia do zwiększenia sympatij pomiędzy Włochami i Austrją. *(Nordd. A. Z.)*

* (Zaprzeczenie). *Corresp. italienne* zaprzecza pogłosce o układach pomiędzy dworami tuileryjskim i florentyńskim, mających na celu porozumienie się co do *modus vivendi* z Rzymem, w duchu zaproponowanym przez hr. Menabrea w jego memorandum z czerwca roku zeszłego. Zaprzeczając tej pogłosce, podanej przez wiedeńską *Die Presse*, *Corresp. italienne* powiada, że w kwestji *modus vivendi* nie były prowadzone pomiędzy Francją i Włochami żadne układy, z wyjątkiem tych, o których minister spraw zagranicznych podał 20-go marca do wiadomości powszechnej.

* (Wypadki w Parmie). Czytamy w *Corresp. italienne*: „Ze smutkiem widzieliśmy, że niektóre gazety zagraniczne, w tej liczbie *Jour. des Débats* poczerpnęły wiadomości o wypadkach w Parmie z organu odcienia bardzo wątpliwego. Ponieważ we Włoszech panuje zupełna wolność prasy, przeto kontrola wiadomości należy do czytającej publiczności. Doświadczenie nauczyło rzeczywiście tę ostatnią odróżniać prawdę od fałszu w wiadomościach stronnych organów krańcowych; lecz kontrola podobna nie może istnieć zagranicą; życzyćby przeto należało, ażeby prasa zagraniczna czerpała wiadomości ze źródeł wiarogodnych. Co się tyczy samych wypadków w Parmie, to zważywszy oświadczenie złożone w izbie przez ministra spraw wewnętrznych, zbytecznem byłoby zapewniać, że całkiem zmyślone są wiadomości podane przez dziennik *Presente* i powtórzone przez *Jour. des Débats*.

* (Rozruchy). Nie ma żadnych dotąd szczegółowych wiadomości o rozruchach w Medjolanie. Jaki był ich początek i doniosłość? Telegramy włoskie i korespondencje nie mówią o tem ani słowa. Z depesz jednak okazuje się, że odbyły się aresztowania; że próbowano w kilku innych miastach włoskich podburzyć ludność; że manifestacja w d. 8-ym czerwca odbyła się przy okrzykach: „niech żyje Lobbia,” i że w Medjolanie panuje spokojność. *(La Fr.)*.

* (Kolonizacja). *Gazzetta d'Italia* podaje wiadomość pocieszającą, jakkolwiek niezbyt doniosłą, że Ricciotti Garibaldi udał się do prowincij Włoch północnych, dla dania zachęty, przy pomocy znakomitości finansowych, do urzeczywistnienia

projektu nowego towarzystwa kolonizacji na wyspie Sardynji. Jest to zaprawdę wyprawa lepsza od poprzednich, i daj Boże, ażeby działalność zgubna Garibaldich zwróciła się na te drogi zbawienne! Takie jest życzenie pisma pomienionego i wszystkich przyjaciół Włoch. (*La Patr.*).

Hiszpanja.

* (P. Olozaga). Donoszą z Madrytu, że p. Olozaga ma wkrótce wyjechać do Paryża, dla objęcia napowrót posady ambasadora, na którą już mianowany został przez rząd tymczasowy. (*La Fr.*).

* (Dom Fernando) portugalski, powiada dowcipnie jeden z dzienników wieczornych, będzie mógł kiedyś dostarczyć jakiemu naśladowcy Moljera przedmiotu do dalszego ciągu komedji pod tytułem: „Monarcha z musu." Niektóre osoby ofiarowywują mu uporczywie koronę hiszpańską; on ją odrzuca. Obstają przytem, a on się żeni z gwiazdą choreograficzną, która odstręczyć ma na zawsze od niego dumę kastylijską. Stronnicy jego nie tracą otuchy, i powiadają, że sam rząd tymczasowy upoważnił marszałka Saldanha, ażeby próbował nakłonić go do przyjęcia korony (*La Fr.*).

* (Ujęcie statku). Wiadomo, że rząd Stanów Zjednoczonych występuje od niedawnego czasu stanowczo przeciw tym osobom, które chciały ułatwić przewóz ochotników i rekwizytów wojennych dla powstańców na wyspie Kubie. Obecnie rząd hiszpański zaczyna także postępować ostro z wyprawami tego rodzaju, zasłaniającemi się flagą Stanów Zjednoczonych. Statek amerykański *Lahave*, który wiózł rekwizyta wojenne, przeznaczone prawdopodobnie dla powstańców kubańskich, został ujęty i zabrany przez parostatek wojenny hiszpański *Fernando*, który odprowadził go do brzegów Kuby, gdzie stawionym będzie przed sądem. (*Nordd. A. Z.*).

Belgja.

* (Kwestja franko-belgicka). Dziennik *Patrie* pisze: Dowiadujemy się z depesz z Brukselli, że odbyła się tam 20-go b. m. narada pod prezydencją króla. Postanowiono na niej, że rząd belgicki nie narazi się za nic w świecie na zerwanie narad komisji międzynarodowej, jak to omal że nie nastąpiło kilka dni temu, i uznano, że żądania Francji są możebne do przyjęcia. Zdanie korony w tym względzie jest tak stanowcze, że w razie gdyby gabinet teraźniejszy wahał się jeszcze, powołanoby do gabinetu nowych ministrów. Pozycja p. Frère-Orban'a i jego kolegów jest już bardzo zachwiana na skutek uchwały senatu, którą przypisywać należy przyczynom polityki ogólnej.

Afryka.

* (Uroczystość otwarcia kanału suezkiego). Nie ułożono jeszcze programu uroczystości otwarcia kanału suezkiego. Wszystko co mówią w tym względzie rozmaite organa prasy, jest przedwczesne. Wice-król Egiptu zamierza wyprawić osobiście wielkie uroczystości, na które zaproszone zostaną osoby, które będą uczestniczyć w otwarciu kanału. Lecz wice-królowi nie służy prawo zapraszania na samo otwarcie. Kwestja ta dotyczy sułtana tureckiego i jest na teraz przedmiotem porozumiewania się. Pozostaje ona w styczności z innemi kwestjami międzynarodowemi, co do których wszczęte zostaną wkrótce układy specjalne pomiędzy Portą i mocarstwami europejskiemi. (*La Patr.*).

Azja.

* (Położenie rzeczy w Japonji). Wiadomości z Yokohamy z 16-go kwietnia potwierdzają pogłoskę, że kilku daimiosów japońskich oświadczyło, iż zrzekają się na korzyść mikady swych praw książąt niezależnych, oraz że kilku innych daimiosów przyrzekło uczynić toż samo. Okoliczność ta przyczyniła się wielce do zwiększenia powagi mikady w całem państwie. Mikado spodziewany jest w maju w Yeddo, gdzie robione są wielkie przygotowania na dłuższy jego tam pobyt. Miasto pomienione spodziewa się, że pobyt monarchy w jego murach przyczyni się do przywrócenia blasku, jaki ta stolica utraciła od czasu obalenia władzy tajkuna. Jednocześnie rząd stara się usilnie zreformować gruntownie system monetarny, który na skutek niesumienności urzędników za rządów tajkuna, narażony był na częste chwianie się i skutkiem tego na brak zaufania. Mianowany został nowy dyrektor mennic cesarskich, urzędnikom zaś mennicznym zalecono, ażeby pod zagrożeniem kary, stosowali się ściśle do przepisanych prawem kształtów i wagi monet. W ten sposób rząd mikady chce zadosyćuczynić słusznym zażaleniom kupców zagranicznych. (*Nordd. A. Z.*).

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

Warszawa,
dnia 12 (24) Czerwca.

Kalendarz.

W piątek, 13 (25) czerwca, — św. Prospera bisk. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 41; zach. o godz. 8 min. 23.

W sobotę, 14 (26) czerwca, —śśw. Jana męcz. i Pawła męcz. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 41; zach. o godz. 8 min. 23.

Stan pogody.

Dziś z rana $+ 8^0 8$ R. Wczoraj.	o g. 6 z rana.	o g. 4 po poł.
Barometr w milimetrach	749.2	748.9
Termometr Reaumura	$+ 10^0 0$	$+ 12^0 5$
Stan nieba	nap. pogodny	pochmurny

Największe ciepło $+ 12^0 9$, R. Najmniejsze ciepło $+ 8^0 5$, R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 1.

Widowiska.

WIELKI TEATR.—*Dziś*, we czwartek, (1-y raz) opera w 3-ch aktach, **Piękna Helena**.—Osoby: Parys, syn Priama—p. *Filleborn;* Menelaus—p. *Szczepkowski;* Helena, jego żona—pani *Dowiakowska;* Agamemnon — p. *Prohazka;* Orest, jego syn—panna *Kwiecińska;* Kalchas, wielki wróżbita Jowisza—p. *Kozieradzki;* Achiles—p. *Matuszyński;* Ajax I-y — p. *Ziołkowski;* Ajax 2-gi—p. *Suszyński;* Bacchis służebna Heleny—panna *Gobert;* Leoena—panna *Stankiewicz*, Partenis— panna *Wiktorja Rybicka*—(obydwie wesołe córy Grecji); Eutykles kowal —p. *Borawski;* Filokomes, sługa Kalchasa — p. *Krupiński;* Niewolnik—p. *Jejde.*—*Jutro*, w piątek, komedja **Pojęcia pani Aubray** (po cenach teatru rozmaitości). — *Wczoraj*, we środę, dawano komedję **Ja czyli samoluby**, było osób 394.

DOLINA SZWAJCARSKA.— *Dziś i codziennie*, **Koncert** B. Bilsego, dyrektora królewsko-pruskiej orkiestry, złożonej z 60-ciu doborowych artystów. —We środy i soboty, Koncerta symfoniczne. — *Jutro*, w piątek: — I. „Hamlet", uwertura koncertowa, Gadego; Visionen-walc, Gungla; Akt wstępny z „Rosamundy", Schuberta; Potpourri z melodij Webera.—II. Uwertura ze „Snu letniej nocy", Mendelsohna-Bartholdy; Nad pięknym modrym Dunajem, walc Straussa; „Sen", fantazja Lumbyego; Introdukcja z opery „Mignon", Thomasa.— III. Uwertura z op. „Nocleg w Grenadzie", Kreutzera; „Pochwała kobiet", polka-mazurka, Straussa; a) „Moment musical", Schuberta; b) Chanson d'amour, Schuberta; Marsz zwycięzki Fryderyka Karola, Bilsego.— Początek o godzinie 6 ½. — Cena wejścia kop. 20. — *Wczoraj*, było osób 400.

GABINET ZOOLOGICZNY (w pałacu Kazimierowskim).—*Otwarty* **w Niedziele i Czwartki.**

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH (w pałacu Kazimierowskim), w pawilonie na lewo, we **Czwartki i Niedziele** bezpłatnie, od godz. 10-ej rano do 2-ej po południu.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

ELDORADO (przy ulicy Długiej).— *Dziś i codziennie*, przedstawienia **Towarzystwa komicznych śpiewaków paryzkich.**—Początek orkiestry o godzinie 7-ej, a przedstawienia o godzinie 8-ej. — *Wczoraj*, było osób 116.

ALKAZAR (ulica Królewska). — *Jutro i codziennie*, **przedstawienie trupy niemieckich artystów**, pod dyrekcją pani Leopoldyny v. Lukatzy. — Początek o godzinie 7 ½. — *Wczoraj*, było osób —.

TIVOLI.—*Dziś i codziennie* przedstawienia **humorystyczno-wokalne** w języku polskim i **tańce** przy doborowej orkiestrze, pod dyrekcją p. E. Kleczyńskiego.—Zaczyna się o godzinie 8-ej wieczorem. — *Wczoraj*, było osób 78.

KASSINO (przy ulicy Ś-to Krzyzkiej). — *Dziś i codziennie*, **przedstawienia humorystyczne** w języku polskim złożone ze śpiewów i tańców, pod dyrekcją H. Modzelewskiego. — Początek o godzinie 8-ej. — *Wczoraj*, było osób 78.

W DOLINCE PRAGSKIEJ. —*Dziś i codziennie*, **humorystyczne przedstawienia** pod dyrekcją p. Bukowskiego.—Początek o godzinie 8-ej.

TEATR-RAPPO. — **Cyrk i teatr małp** p. Broekmana. — *Dziś i codziennie*, **Wielkie przedstawienie**. — Otwarcie cyrku o godzinie 6 ½.—Początek o godz. 7 ½.— W dni niedzielne i świąteczne **dwa przedstawienia**; pierwsze o godzinie 4-ej, drugie o godzinie 7 ½. — *Wczoraj*, było osób 118.

WYSTAWA STEREOSKOPÓW z podarkami, czyli loterja bez przegranej allegri, — *codziennie*, przy ulicy Długiej w domu Jasińskiej N. 22/551.

W SALI RESURSY OBYWATELSKIEJ.— *Dziś i codziennie*, **Wystawa widoku zamku Freienschloss i miasta Freimarkt w Styrji z drzewa korkowego.** — Wystawa otwarta od godziny 10 z rana do 7 wieczorem i tylko krótki czas trwać będzie. — Cena wejścia od osoby kop. 15; dzieci i niższe stopnie wojskowe płacą kop. 10.

W PRADO za rogatkami Wolskiemi, zakład gastronomiczno-spacerowy, *codziennie* jest otwarty. — W niedziele i każde święto grywa **orkiestra** w pełnym komplecie.— Początek o godzinie 5-ej. — Wejście w dni świąteczne kop. 15.—Dzieci bezpłatnie.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-lejtnant *Worosow*, z Wilna; jenerał-major *Staden*, z Brześcia; rzeczywisty radca stanu *Szulc*, z Siedlca; kamerjunkier hr. *Starzeński*, z Cesarstwa;—wyjechali: jenerał piechoty baron *Wrangel*, za granicę; kielecki gubernator *Nieratow*, do Petersburga.

* W dniu wczorajszym przyjechało koleją warsz.-wied. i wars.-bydgoską osób 712, wyjechało osób 651;— koleją żelazną petersb.-warsz. przyjechało osób 289, wyjechało osób 247; — koleją żelazną warsz.-terespolską przyjechało osób 840, wyjechało osób 896;— statkami parowemi przyjechało osób 26, wyjechało osób 26;— oprócz tego w ogóle przyjechało osób 201, w tej liczbie z zagranicy 14, wyjechało osób 109, w tej liczbie za granicę 6.

* Dnia 11 (23) b. m. i roku, chorych w 8-u cywilnych szpitalach. przybyło 85, wyzdrowiało 75, umarło 5, pozostało 1832 (mężczyzn 873, kobiet 959), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 156, kobiet 182.

* Dnia 11 (23) b. m. i roku, **urodziło się:** *chrześcjan:* płci męzkiej 10, płci żeńskiej 8; *starozakonnych:* płci męzkiej 4, płci żeńskiej 3, razem 25;—**zawarło śluby małżeńskie:** par: *chrześcjan* 5; *starozakonnych* —; — **umarło:** *chrześcjan:* płci męzkiej 7, płci żeńskiej 6; *starozakonnych:* płci męzkiej 5, płci żeńskiej 5, razem 23.

Ceny Targowe.

dnia 11 (23) Czerwca 1869 roku.

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert		Korzec od — do			
	rsr.	kop.	ruble sr. i kopiejki			
Pszenica	13	22	7	90	8	35½
Żyto	9	36	5	62	5	80
Jęczmień	—	—	—	—	—	—
Owies	5	76	3	40	3	60
Groch polny	—	—	—	—	—	—
Kartofle	3	12	1	65	1	95

Pud siana od kop. 25 — 30. Pud słomy od kop. 24 — 25.

Dowozy: Pszenicy 86; Żyta 57; Jęczmienia —; Owsa 151 czetwerti.

Wiadro okowity od rsr. 3 kop. 18 do rsr. 3 kop. 22½.

Garniec „ od rsr. 1 kop. 6 do rsr. 1 kop. 7½.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 12 (24) Czerwca 1869 r

MONETY		Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs	Płacono K
Pół-Imperjały Rosyjskie				—	—
Dukaty Holenderskie nowe wasze					—
Frydrychsdory Pruskie					—
Pruski Kurant za 100 tal.				—	—
PAPIERY bez wartości kuponu					
Obligi Skarbu za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100		—	—	—	—
Obligacje Cz. stk. z r. 1835 po złp. 300 za sztukę		—	—	—	—
Certyfikaty Banku za Oblig. Częśc. lit. A po złp. 300 za sztukę		—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem		—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu		—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100*		9	32	8[illegible]	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*		86	—	85	50
Obligi Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego		100	—	99	67
Listy likwidacyjne za rs. 100*		73	75	73	41
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs.		—	—	—	—
5 pożyczka rossij. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100		—	—	—	—
6 pożyczka rossij. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100		9[illegible]	25	[illegible]9	5
Metaliki Lutowe za rs. 100		—	—	101	25
„ Sierpniowe za rs. 100		—	—	101	33
Rosyjska pożycz. prem. z 1864 rs. 100		173	10	173	—
„ „ „ 1866 „ 100		171	20	171	—
5% Listy Zastaw. Rosyj.		—	—	—	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125		—	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 200 za rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę		—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. War. W. po frank 500 za szt.		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100		—	—	—	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drgi Żel. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100		—	—	—	—
Obligacje Kolei Żel-War. Terespol.		—	—	97	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100		—	—	—	—
WEXLE.					
Berlin 100 Tal.	2 m.	114	97½	114	[illegible]½
„ „	k. t.	114	[illegible]½	114	75
Wrocław „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk „	2 m.	114	[illegible]½	114	75
Hamburg 300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn 1 Ft. St.	3 m.	[illegible]	90	—	—
Paryż 300 Frank.	2 m.	94	[illegible]	94	5
Wiedeń 150 Zł. W. A	2 m.	94	80	—	—
Petersburg 100 Rsr.	1 m.	9[illegible]	50	99	25
„	k. t.	—	—	—	—
Moskwa „ „	1 m.	—	—	—	—
„ „ „	k. t.	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych ...... rs. — k. [illegible].
„ „ „ od Listów Likwidacyjnych rs. — k. 25[illegible].

OGŁOSZENIA URZĘDOWE. — ОФФИЦІЯЛЬНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE. ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ.

N. D. 3911. *Начальникъ Липновскаго Уѣзда*

Липновское Уѣздное Управленіе симъ объявляетъ, что жители колоніи Фабіянки, гмины Шпеталь Петръ Рыпаеъ и Георгъ Буссе, а также житель гмины Новогрудъ, Людемгъ Готфридъ Барцъ, ходатайствуютъ о переселеніи ихъ съ семействами на постоянное жительство въ Волынскую Губернію Имперіи. Вслѣдствіе чего лица имѣющія какую либо претензію къ переселяющимся должны въ теченіи двухъ мѣсяцевъ подать въ сіе Управленіе отзывы для сдѣланія по онымъ надлежащаго распоряженія.

Г. Липно, Мая 26 дня 1869 года.

за Начальника Липновскаго Уѣзда,

2—3 Помощникъ, Поручикъ, Величковскій.

N. D. 4130. *Войтъ Гмины Едвабно.*

Войтъ Гмины Едвабно Ломжинской Губерніи Кольненскаго Уѣзда, симъ объявляетъ, что житель Посада Едвабно Шмойло Енкеловичъ Бромсъ намѣренъ переселится въ Имперію Гродненской Губерніи въ городъ Цехановецъ, а потому лица имѣющее къ оному какіе претензій должны въ теченіи 30 дней со дня припечатанія сего объявленія заявить таковый въ Едвабинское Гминное Управленіе.

М. Едвабно, Іюня 2 дня 1869 года.

2—3 Мщиховскій

N. D. 4131. *Войтъ Гмины Едвабно.*

Войтъ Гмины Едвабно Ломжинской Губерніи, Кольненскаго Уѣзда, симъ объявляетъ, что житель Городскаго Посада Едвабно Мошко Гершъ Берковичь Дроздовскій, намѣренъ переселится въ Имперію Гродненской Губерніи Бѣлостокскаго Уѣзда въ г. Кнышинъ,

А потому лица имѣющіе къ нему какія либо претензіи, должны въ теченіи 30 дней со дня припечатанія сего объявленія заявить свои претензіи мнѣ.

Г. Едвабно, Іюня 2 дня 1869 года.

2—3 Мщиховскій.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 4129. *Кѣлецкое Губернское Правленіе.*

Симъ объявляетъ, что 30 Іюня (12 Іюля) 1869 г. въ 1 часъ по полудни въ присутствіи сего Правленія будутъ производиться гласные публичные торги съ пониженіемъ (in minus) отъ смѣтной суммы 5,695 р. 74 коп. пять тысячь шестьсотъ девяносто пять рублей семьдесятъ четыре копѣйки на исправленіе зданія Губернскаго Правленія въ г. Кѣльцахъ. Смѣта и условія къ торгамъ могутъ быть разсматриваемы въ Административномъ Отдѣленіи сего Правленія ежедневно отъ 10 часовъ утра до 2 по полудни за исключеніемъ неприсутственныхъ дней.

Желающіе участвовать въ торгахъ обязаны явиться въ назначенный срокъ и мѣсто и представить залогъ равняющійся $1/10$ части смѣтной суммы или 570 руб. наличными деньгами или дозволяемыми процентными бумагами, а также свидѣтельство подлежащей власти въ состоятельности ихъ къ производству работъ.

Г. Кѣльцы, 3 Іюня 1869 года.

2—1 Совѣтникъ, Скерскій.

N. D. 4064. *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. w Warszawie.*

Na zasadzie art. 25 Postanowienia byłej Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i upoważnienia pod dniem 8 (20) Kwietnia 1869 r. za Nr. 7747 przez Dyrekcję Główną udzielonego, uwiadamia wszystkich interesowanych, że dobra ziemskie Łukowiec po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, według wykazu hypotecznego składające się z dóbr Łukowiec z folwarkiem, do których należy miasteczko Jeruzal, młyn zwany Szui, wieś Płomieniec, z wszelkiemi tych dóbr przyległościami i przynależytościami w Okręgu Stanisławowskim Powiecie Nowomińskim, Gubernji Warszawskiej położone, jako zalegające w ratach należnych Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu w sumie rs. 4,256 kop. 3 po spełznięciu sprzedaży przymusowej pierwszej dla braku licytantów, wystawione zostają na sprzedaż przymusową drugą czyli ostateczną przez licytację publiczną od zniżonego szacunku.

Sprzedaż odbywać się będzie w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej w dniu 4 (16) Sierpnia 1869 r. poczynając od godziny 10 z rana w kancelarji Hipolita Truszkowskiego Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie pod Nr. 487 przy ulicy Miodowej przed tymże Rejentem lub innym którvby go zastępował.

Vadium do licytacji oznaczone jest na sumę rs. 7,500 w gotowiźnie. Dozwala się jednak złożyć na vadium Listy Zastawne lub Listy Likwidacyjne z bieżącemi kuponami, w ilości któraby przedstawiała wartość równą sumię vadialnej, w gotowiźnie obliczonej tymczasowo podług otrzymanej ceny Giełdowej, z zastrzeżeniem stanowczego obrachowania podług ceny, za jaką Listy przez Dyrekcję Szczegółową w miejscu sprzedane zostaną z wolnej ręki.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 25,736 kop. 45.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Ostrzeżenie. Jeżeliby w wyżej oznaczonym terminie, nikt z chęcią kupna nie zgłosił się, dobra przysądzone zostaną na własność Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu.

Warszawa d. 30 Maja (11 Czerwca) 1869 r.

za Prezesa, Ewaryst Mejer.

p. o. Pisarza, Słowikowski.

N. D. 4336. *Kancelarja Okręgu Naukowego Warszawskiego.*

Podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 4 (16) Lipca r. b. w Kancelarji Okręgu Naukowego odbywać się będzie (in minus) licytacja na pobudowanie nowego pawilonu przy gmachu Szkoły Żeńskiej 6-cio klasowej w Chełmie.

Anszlagiem na powyższe roboty oznaczona jest suma rs. 35,209 kop. 20.

Deklaracje do tej entrepryzy przedstawiane być mają w Kancelarji Okręgu w dniu wyżej oznaczonym do godziny 1-ej z południa, po upływie tego czasu, żadne deklaracje przyjęte nie będą.

Anszlagi, plany i warunki licytacyjne powyższych robót przejrzane być mogą każdodziennie w Kancelarji Okręgu Naukowego w godzinach biurowych.

Deklaracje powinny być pisane na papierze stemplowym ceny kop. 75 podług wroru niżej zamieszczonego, napisane zaś w innej formie, pomazane, lub poskrobane przyjętetemi nie będą.

Do deklaracji powinno być dołączone vadium w ilości rs. 5,000, a to w gotowiznie albo w papierach publicznych podług kursu lub wartości oddzielnemi rozporządzeniami oznaczonych, albo nakoniec złożony być winien kwit Kasy Rządowej przekonywający o wniesieniu do tej entrepryzy vadium w powyższej ilości.

W godzinie wyżej oznaczonej nastąpi otwarcie przyjętych deklaracji, poczem odbywać się będzie licytacja głośna pomiędzy składającemi deklarację, a to od sumy najniższej w deklaracji podanej, w skutku czego konkurent odstępujący najwyższy procent dla skarbu uznany będzie za utrzymującego się przy entrepryzie.

Warszawa dnia 11 Czerwca 1869 r.

p. o. Dyrektora Kancelarji, Michniewicz.

Naczelnik Wydziału, Sieczkowski.

Wzór do deklaracji.

Stosownie do ogłoszenia przez Kancelarję Okręgu Naukowego Warszawskiego zamieszczonego w Nr. Dziennika Warsawskiego, podaję niniejszą deklarację, którą zobowiązuję się uskutecznić pobudowanie nowego pawilonu dla Szkoły Żeńskiej 6-cio klasowej w Chełmie odstępując od sumy anszlagowej obliczonej na rs. 35,209 kop. 20 procent (wypisać wyraźnie liczbą i literami ilość odstąpionego procentu od sta) poddając się wszelkim zobowiązaniom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym które dokładnie mi są wiadome i przezemnie podpisane.

Kwit kasy na złożone vadium rs. lub vadium w gotowiźnie, albo w papierach publicznych (wymienić ich nazwę) załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest pod Nr. przy ulicy

Pisałem dnia 1869 r.

(podpisać imie i nazwisko)

N. D. 4216. *Вержболовская Таможня.*

Объявляетъ, что на 23 Іюня (5 Іюля) сего года, въ 12 часовъ полудня, назначена ею продажа съ публичнаго торга разныхъ конфискованныхъ товаровъ, а именно: шерстяныхъ издѣлій по оцѣнкѣ на 248 руб. 13 коп.; бумажныхъ — 24 р. 40 коп.; полотна и платковъ льняныхъ—801 руб. 15 коп.; рубашекъ шерстяныхъ— 82 руб; галстуховъ шелковыхъ — 175 руб.; туалетныхъ вещей—272 руб. 80 коп.; мелкихъ цѣнныхъ вещей — 40 руб.; иголъ швейныхъ — 259 руб; чаю 32 руб. 95 коп.; крѣпкихъ напитковъ — 32 руб. 45 коп. и разныхъ товаровъ — 39 руб. 59 коп., а всего по оцѣнкѣ 2,007 руб. 47 коп. и по этому желающіе покупать эти товары, могутъ явиться въ сію Таможню къ означенному сроку.

Посадъ Кибарты, 3 Іюня 1869 года.

2—3 Управляющій, Твердянскій.

N. D. 4308. *Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Powiatu Petrokowskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomosci, iż na mocy reskryptu Rady Głównej Opiekuńczej z dnia 28 Kwietnia (10 Maja) r. b. Nr. 4290, w dniu 1 (13) Lipca r. b. w Kancelarji Rady Opiekuńczej o godzinie 3 po południu odbędzie się licytacja (in minus) na reperacją gmachu Szpitala S-ej Trójcy w Petrokowie, poczynając od sumy rs. 1,134 kop. 9.

Warunki licytacyjne i anszlag, są do przejrzenia każdodziennie, w Kancelarji Rady Opiekuńczej.

Petroków dnia 10 (22) Czerwca 1869 r.

za Opiekuna Prezydującego,

Radca Stanu, Beithel.

Sekretarz Rady, Woroniecki.

N.D. 4095. *Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Powiatu Olskuskiego.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 21 Lipca (2 Sierpnia) r. b. o godzinie 11 przed południem w mieście Olkuszu, odbywać się będzie licytacja głośna in plus od ceny rsr. 248 kop, 34 $1/2$ na kupno domu Nr. 70 opatrzonego, a należącego do domu Schronienia w temże mieście.

2—3 Olkusz d. 1 Czerwca 1869 r.

N. D. 3979. *Начальникъ Западнаго Горнаго Округа.*

Доводится до всеобщаго свѣдѣнія, что въ Управленіи сего Горнаго Округа въ Домбровѣ 18 (30) Іюня с. г. въ 10 часовъ утра будутъ производиться торги посредствомъ опечатанныхъ объявленій на поставку въ теченіи 1869 г. въ Окружный Домбровскій Магазинъ досокъ разныхъ сортовъ и размѣровъ отъ повышенныхъ цѣнъ а именно:

1. 1″ толщины, 12″ ширины, 23″ длины, отъ 50 коп. за штуку.
2. $1^1/_2$″ толщины, 12″ ширины, 24″ длины, отъ 65 коп. за штуку.
3. 2″ толщины, 12″ ширины, 24″ длины, отъ 90 коп. за штуку.
4. 3″ толщины, 12″ ширины, 24″ длины, отъ 1 р. 25 коп. за штуку.
5. 4″ толщины, 12″ ширины, 24″ длины, отъ 1 р. 65 коп. за штуку.
6. Горбыльныхъ досокъ $1^1/_2$″ толщины, отъ 23 коп. за штуку.
7. Горбыльныхъ досокъ 1″ толщины, отъ 17 коп. за штуку.
8. Горбиловъ, отъ $11^1/_2$ коп. за штуку.

Приступающій къ торгамъ, обязанъ представить при объявленіи на залогъ 623 руб. и на издѣршки по объявленія торговъ 15 руб. сер.

Торги эти будутъ производиться на такихъ же условіяхъ, какія были назначены къ первымъ торгамъ, а также, какія были помѣщены въ Варшавскомъ Дневникѣ за № 55, 60 и 64.

въ Домбровѣ, 27 Мая 1869 года

3—3 и. д. Губе.

N. D. 4306. *Начальникъ Западнаго Горнаго Округа.*

Доводится до всеобщаго свѣдѣнія, что въ Управленіи сего Горнаго Округа въ Домбровѣ 3 (15) Іюля с. г. будутъ производиться во второй разъ торги.

а) Въ 10 часовъ утра на отдачу къ подрядъ ремонтнаго содержанія шоссейныхъ и желѣзныхъ дорогъ на двухълѣтніи періодъ отъ суммы 4,000 руб. сер.

б) Въ 11 часовъ утра на поставку для желѣзодѣлательнаго Завода въ Банковой Гутѣ 20,000 пудовъ старыхъ рельсовъ, отъ цѣны 65 копѣекъ за пудъ, съ присовокупленіемъ, что торги эти будутъ производится на такихъ же условіяхъ, какія были назначены къ первымъ торгамъ, а также какія были помѣщены въ Варшавскомъ Дневникѣ за № 102, 106 и 108

въ Домбровѣ, 6 Іюня 1869 года.

1—3 и. д. Губе.

N. D. 4330. *Komisarz Administracyjny Cyrkułu 4, 5, i 6, Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję zaległego komornego ruchomości, a mianowicie: łużka, komoda, stół, stolików trzy jesionowe, rądle, książki hebrajskie, i t. p. rzeczy, w dniu 25 Czerwca (7 Lipca) 1869 r. o godzinie 1 z południa w domu pod Nr. 2346 przy ulicy Smoczej, więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa dnia 11 (23) Czerwca 1869 r.

Dobronoki.

N. D. 4331. *Komisarz Administracyjny Cyrkułu 4, 5, 6, Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności skarbowych i miejskich ruchomości, a mianowicie: łużka, szafa, komoda jesionowe, dwa saganiki i rądel miedziane, w dniu 23 Czerwca (5 Lipca) 1869 r. o godzinie 1 z południa w domu Nr. 1776*a*. przy ulicy S-to Jerskiej przez licytację za gotowe pieniądze wiecej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa dnia 9 (21) Czerwca 1869 r.

Dobronoki.

N. D. 4301. *Komisarz Administsacyjny Cyrkułu 9 i 10 Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności skarbowych i miejskich ruchomości, a mianowicie: różne sprzęty gospodarskie, w dniu 25 Czerwca (7 Lipca) 1869 r. o godzinie 12 z południa w mieszkaniu debentów pod N. 2935/6 przy ulicy Solec przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 10 (22) Czerwca 1869 r.

1—2 Sosonko.

N. D. 4302. *Komisarz Administracyjny Cyrkułu 9 i 10 Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności skarbowych i miejskich ruchomości, a mianowicie: różne sprzęty gospodarskie w dniu 26 Czerwca (8 Lipca) 1869 r. o godzinie 12 z południa na targu publicznym Sewerynowie przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 10 (22) Czerwca 1869 r.

1—2 Sosonko.

N. D. 4303. *Komisarz Administracyjny Cyrkułu 9 i 10 Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności skarbowych i miejskich ruchomości, a mianowicie: różne sprzęty gospodarskie, w dniu 24 Czerwca (6 Lipca) 1869 r. o godzinie 12 z południa w mieszkaniu debentów pod Nr. 3,000*a* przy ulicy Czerniakowskiej przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 10 (22) Czerwca 1869 r.

1—2 Sosonko.

N. D. 4119. *Sekwestrator Skarbowy Powiatu Warszawskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 18 (30) Czerwca r. b. o godzinie 12 z południa, t. j. we Środę, w biurze Naczelnika Powiatu Warszawskiego przy ulicy Miodowej pod Nr. 493, dopełnione zostanie przez głośną licytację wydzierżawienie karczem: w Kawenczynie od rs. 600 i Ząbkach od rs. 750 gminie Wawer na czas od 1 Lipca 1869 do 1 Lipca 1870 r. na satysfakcję należności Skarbowych z propinacji tychże karczem od wieczystego dzierżawcy przypadających.

Warunki do licytacji każdego dnia wyjąwszy święta w godzinach biurowych w biurze Naczelnika Powiatu przejrzane być mogą.

Każdy zatem chęć zadzierżawienia mający po zaopatrzeniu się w gotowiznę i vadium w kwocie rsr. 150 w miejscu i terminie powyżej wskazanym znajdować się zechce z utrzymującym się przy licytacji zaraz kontrakt zawarty będzie.

Warszawa d. 2 (14) Czerwca 1869 r.

2—3 Dyjewski.

N. D. 4339. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do Art. 682 K. P. S., wiadomo czyni, iż na żądanie Emilji z Szyłkowskich Naimskiej, z Jakóbem Naimskim prawomocnie rozwiedzionej, obywatelki krajowej, w Warszawie pod Nr. 316 zamieszkałej, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Seweryna Kozarzewskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 233 zamieszkałego, obrane mającej, w poszukiwaniu sumy rsr. 1,950 z procentem w dniu zapłaty obliczyć się mającym, i kosztów od Klemensa Grzegorza 2-ch imion Gasztołd Bukraba obywatela, właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1683 zamieszkałego, i zamieszkanie prawne obrane mającego, zaś w Warszawie pod Nr. 425 mieszkającego, protokółem Józefa Kurman Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 4 (16) Marca 1869 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Hożej pod Nr. 1683 na gruncie emfiteutycznym, do skarbu Królestwa należącym, z którego opłaca się czynszu rocznie rsr. 16 kop. 20, w Gminie Magistratu miasta Warszawy, w Cyrkule Policyjnym i Administracyjnym IX dawniejj a obecnie w Cyrkule Łazienkowskim, w jurizdykcji Sądu Pokoju Wydziału III w Warszawie położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Klemensa-Grzegorza 2-ch imion Gasztołd Bukrawa należąca, i w tegoż posiadaniu zostająca, prócz części wydzierżawionej na lat 3, zaczynając od d 1 Lipca 1867 r. do tegoż dnia i miesiąca 1870 r. za cenę za rok pierwszy rs. 1,200 a przez następne lat 2 po rs. 1,300 rocznie Karolowi Otto, stosownie do kontraktu z dnia 3 (15) Maja 1867 r. przed Stanisławem Zawadzkim Rejentem w Warszawie sporządzonego, zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, ogólnej rozległości około łokci kwadr. 8569, czyli arsz. 6855 $4/5$ obejmująca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom o parterze z drzewa gontami kryty, z 2 kominami murowanemi i z trzecim niższym.

2. Zabudowanie z drzewa w słupy murowane postawione dachówką kryte, 2 kominy murowane mające, mieszczące w sobie warsztat stolarski i warsztat ślusarski.

3. Komórka z drzewa dachówką kryta.

4. Komórki z drzewa gontami i deskami kryte.

5. Oficyna masyv murowana o parterze i 1-m piętrze z piwnicami sklepionemi i dachówką karpiówką kryta, z 2 komiminami murowanemi.

6 Oficyna masiv murowana o parterze i 2-ch piętrach z piwnicą sklepioną blachą kryta z 2 kominami murowanemi.

7. Komórka drewniana deskami kryta.

8. Zabudowanie z drzewa z 2 ma ścianami masiv murowanemi sztejnpapą kryta, o parterze i 1-ym piętrze, mieszczące w sobie kloaki dołowe i komórki.

9. Zabudowanie masiv murowane, o parterze i 1-ym piętrze sztejnpapą kryte, o 5 kominach murowanych nad dach wyprowadzonych.

10. Szopa z drzewa sztejnpapą kryta, w której są urządzone 3 kotły obmurowane.

11. Zabudowanie masiv murowane, w części o parterze i piętrze oraz facjatce sztejnpapą kryte, o 3 kominach murowanych i 1 kominie murowanym, u góry z kominkiem blaszanym, mieszczące w sobie fabrykę oleju i smarowidła, w zabudowaniu tym jest piec murowany duży, a w nim jest urządzona maszyna i kocioł parowy z cylindrem do wytłaczania oleju i smarowidła, która to maszyna, aparaty i narzędzia, oraz szopa pod pozycją 10 należą do fabrykanta Karola Otto. Przed temi zabudowaniami są sztachetki drewniane z furtką, pomiędzy niemi podwórko brukowane, a za tem ż zabudowaniami jest drzew owocowych około sztuk 10

12. Ogródek sztachetkami drewnianemi ogrodzony, w którym jest drzewo owocowe jedno, dwa drzewa akacyjne, kilka krzaków bzu, ławka drewniana, studnja z pompą drewnianą deskami kryta.

13 Ogród owocowy i warzywny. w którym jest drzew owocowych około sztuk 55, agrestu i porzeczek krzaków około 73, malin około krzaków 40 i inne krzaki, altanka drewniana z łat sztejnpapą kryta, a w niej jest ławka drewniana

14. Parkan drewniany.

15. Przejście brukowane od bramy do podwórza.

16. Podwórze tylko w części kamieniem polnym brukowane z rynsztokami także brukowanemi, w którym znajduje się studnia balami cembrowana z pompą drewnianą blachą kryta. wachadłem żelaznym.

17. Podwórko brukowane kamieniem polnym z rynsztokami.

W nieruchomości tej jest 17 lokatorów. z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości. znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Seweryna Kozarzewskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 233 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży, w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I-ym złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Wincentego Kępińskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Emerykowi Kozerskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału III w Warszawie pod Nr. 405 urzędującemu, na ręce Wojciecha Brochockiego Podpisarza tegoż Sądu.

Obudwom dnia 12 (24) Marca 1869 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 13 (25) Marca 1869 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego Wydziału I. na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 14 (26) Maja 1869 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Seweryn Kozarzewski Patron, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 26 Marca (7 Kwiet.) 1869 r.
Radca Dworu Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie
Warszawa d 26 Marca (7 Kwiet.) 1869 r.
Radca Dworu Zgórski.

Następnie po odbyciu 3ch publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, w d. 14 (26) Maja 1869 r, 28 Maja (9 Czerwca) 1869 r. i 11 (23) Czerwca 1869 r. i po oddaleniu sporów wyrokiem Trybunału Cywilnego w Warszawie daty 9 (21) Maja 1869 r jakie przez egzekwowanego dłużnika Klemensa Grzegorza 2ch imion Gasztołd Bukraba o unieważnienie i zniesienie całego postępowania subhastacyjnego wyniesione zostały, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem daty 11 (23) Czerwca 1869 r. wyznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia nieruchomości w Warszawie przy ulicy Hożej pod Nr. 1683 położonej, na d. 25 Czerwca (7 Lipca) 1869 r. godzinę 10 rano, w Wydziale I tegoż Trybunału w którym to terminie licytacja zaczynać się będzie od sumy rs 2,500 przez popierającą wierzycielkę postąpionej.

Warszawa d. 12 (24) Czerwca 1869 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu Zgórski.

N. D. 4324. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Józefa Kuryerów kupca w Warszawie pod Nr. 495 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu całego postępowania subhastacyjnego u Karola Thieme Mecenasa w Warszawie, pod Nr. 471*b* zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rubli srebrem 6,987 kop. 20 z procentem od dnia 1 Stycznia n s 1869 roku liczącym się i kosztów egzekucyjnych od Justyna i Kamilli małżonków Wyszkowskich właścicieli nieruchomości Nr. 1631 lit. *a.* w Warszawie w tejże nieruchomości zamieszkałych, a zamieszkanie prawne w mieście Radomiu obrane mających, protokółem Władysława Popławskiego Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w dniu 12 (24) Lutego 1869 r. sporządzonym, w drodze sądowej, przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i aresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Wspólnej pod Nr. 1631 lit. *a.* w gminie Magistratu miastaa Warszawy w Cyrkule Policyjnym IX. Administracyjnym IX i X. w jurisdykcji Sądu Pokoju Wydziału III. w Warszawie, na gruncie emfiteutycznym, z którego opłaca się rocznie czynszu do Skarbu Królestwa rs. 5 położona, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, prawem własności do egzekwowanych dłużników Justyna i Kamilli małżonków Wyszkowskich należąca przybliżonej rozległości gruntu około łokci kwadr. 2,422 mieć mogąca

Na gruncie tej nieruchomości stoją następujące zabudowania:

1. Kamienica masiv murowana o piwnicach, parterze i dwóch piętrach o trzech kominach murowanych nad dach domu blachą kryty wyprowadzonych.

2. Oficyna murowana o piwnicach, parterze i dwóch piętrach, dachówką kryta o jednym kominie murowanym nad dach wyprowadzonym.

3. Oficyna murowana dachówką kryta o dwóch kominach murowanych nad dach wyprowadzonych.

4. Stajnie i wozownie drewniane, tekturą smołowcową kryte o dwóch wentylatorach murowanych.

5. Zabudowanie drewniane na komórki przeznaczone. tekturą smołowcową kryte o parterze i jednem piętrze.

6. Kloaki drewniane tekturą smołowcową kryte o czterech sedesach

7. Komórki drewniane dachówką kryte.

8. Pompa drewniana z takąż korbą.

9. Podworze w części kamieniem polnym brukowane.

W nieruchomości tej oprócz właścicieli i dwóch mieszkań próżnych zamieszkuje 16 lokatorów z imion i nazwisk oraz ceny najmu uiszczających w akcie zajęcia wymienionych

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Karola Thieme Obrońcy przy Senacie w Warszawie, pod Nr. 471*b*. zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego złożone przerzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. Emerykowi Kozerskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału III. w Warszawie pod Nr. 405 urzędującemu, na ręce własne.

2. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Leopolda Wąsowskiego urzędnika tegoż Magistratu.

Obudwom dnia 15 (27) Lutego 1869 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 17 Lutego (1 Marca) 1869 r, zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549 posiedzenia swe odbywającego o godzinie 10 z rane w Wydziale I. dnia 7 (19) Maja 1869 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Karol Thieme Obrońca przy Senacie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 28 Lutego (12 Marca) 1869 r.
Radca Dworu. Zgórski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.
Warszawa d. 28 Lutego (12 Marca) 1869 r.
Radca Dworu. Zgórski.

Po odbyciu w d. 7 (19) Maja, 21 Maja (2 Czerwca) i 4 (16) Czerwca 1869 r. 3ch publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości Nr 1631*a* w Warszawie przy ulicy Wspólnej położonej, Trybunał Cywilny tutejszy wyrokiem d 4 (16 Czerwca 1869 r. zapadłym, termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na d 30 Czerwca (12 Lipca) 1869 r. godzinę 10 rano w miejscu zwykłych posiedzen Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I, pod Nr. 549 przy ulicy Długiej oznaczył.

Licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia zacznie się od sumy rs. 9,000 jako szacunku przez popierającego przedaż podanego.

Warszawa d. 11 (23) Czerwca 1869 r.
1—1 Radca Dworu, Zgórski.

N. D. 4335. Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym w Kielcach, podaje niniejszym do wiadomości, że z mocy wyroków Trybunału Cywilnego w Kielcach, pierwszego w dniu 23 Stycznia (4 Lutego) 1869 r. nakazującego dział majątkow po Dawidzie Słomnickim pozostałych nakazującego, a drugi w dniu 8 (20) Marca 1869 r. zatwierdzającego taksę i opinją biegłych co do niemożności podziału majątków w naturze; obudwu zapadłych ocznie na powództwo Teresy ze Słomnickich Mamelok, Maurycego Mamelok żony, Salomei ze Słomnickiej Rubinsztejn wdowy, Estery ze Słomnickich Moszkowskiej, Chaima Moszkowskiego żony, Rozalji ze Słomnickich Moszkowskiej, Izahara Moszkowskiego żony, mężatek w asystencji i za upoważnieniem męża działających, pierwszych trojga w mieście Działoszycach, a ostatnio w Szwoszowicach, Ludwika Słomnickiego, w Działoszycach Herszli Słomnickiego w Odonowie, a razem w Powiecie Pińczowskim Gubernji Kieleckiej zamieszkałych, oraz Doroty ze Słomnickich Oderfeld, Adolfa Oderfeld żony, za upoważnieniem męża czyniącej, w mieście Częstochowie Powiecie Częstochowskim Gubernji Petrokowskiej zamieszkałej, wszystkich jako sukcesorów Dawida Słomnickiego, przeciwko takimże spadkobiercom pomienionego Dawida Słomnickiego jako to: Chai ze Słomnickich Mojżesza Wolfa Moszkowskiego żonie, w asystencji męża czyniącej, Mojżeszowi Wolfowi Moszkowskiemu, jako głównemu opiekunowi nieletnich Reginy i Zofji Słomnickich, po Dawidzie Słomnickim pozostałych corek, oraz Herszowi Benjaminowi Holcbergier, przydanemu opiekunowi tychże nieletnich, wszystkim w mieście Działoszycach Powiecie Pińczowskim zamieszkałym, sprzedane zostaną w drodze działów przez publiczną licytacją, na audjencji Trybunału Cywilnego w Kielcach przed W. Józefem Oktawjanem Szpadkowskim Sędzią Trybunału jako na ten cel delegowanym odbywać się mającą dobra ziemskie, do spadku po Dawidzie Słomnickim pozostałego należące, a mianowicie:

1. DOBRA KAMYSZÓW,

w Powiecie Pińczowskim Gubernji Kieleckiej pod jurisdykcją Sądu Szkalbmierskiego położone, oddzielną księgę hypoteczną mające, obejmujące powierzchni morgów 472 prętów 135 miary nowopolskiej trzysto-prętowej, między zaś temi gruntami ornych mórg 350, a łąk polnych mórg 57, nieliczac w to gruntów uwłaszczonych, a przez włościan posiadanych, za które listy likwidacyjne są już spłacone. Zabudowania w tych dobrach są kompletne, oraz gorzelnia murowana w stanie dobrym, jako też młyn, zaś wysiew w dobrach tych jest praktykowanym, pszenicy korcy 77, żyta korcy 35, jęczmienia korcy 22, owsa korcy 80, grochu korcy 18, ziemniaków korcy 350, położenie dóbr jest od miasta Szkalbmierza wiorst 5, od miasta Powiatowego Pińczowa wiorst 21.

2. DOBRA SWOSZOWICE,

w Powiecie Pińczowskim Gubernji Kieleckiej, pod jurisdykcją Sądu Szkalbmierskiego położone, oddzielną księgę hypoteczną mające, powierzchni mórg 398 prętów 120 miary nowopolskiej trzystoprętowej, między temi zaś gruntów ornych mórg 356, a łąk mórg 40, nie licząc w to gruntów uwłaszczonych, a przez włościan posiadanych, za które listy likwidacyjne są już spłacone. Zabudowania dworskie w tych dobrach są kompletne, a wysiew jest praktykowany, pszenicy korcy 50, żyta korcy 70, jęczmienia korcy 10, owsa korcy 70, grochu korcy 10, ziemniaków korcy 100, położenie dóbr jest od miasta Szkalbmierza w odległości wiorst 7, od Wiślicy wiorst 10, od miasta zaś Powiatowego Pińczowa wiorst 21.

Pierwsza publikacja warunków obudwu dóbr, a każdych oddzielnie na sprzedaż wystawionych, odbyła się w dniu 23 Kwietnia (5 Maja) 1969 roku, a termin do drugiej i zarazem przygotowawczego przysądzenia na audjencji Trybunału w Kielcach przed tymże delegowany lub jego zastępcą gdyby był przeszkodzonym na dzień 4 (16) Czerwca 1869 r. w godzinach przedpołudniowych jest wyznaczony.

Popieraniem tej sprzedaży w imieniu pełnoletnich sukcesorów Dawida Słomnickiego, powyżej z imion i nazwisk wyszczególnionych zajmuje się podpisany Patron u którego jako też u miejscowego Pisarza Trybunału taksę i warunki przejrzeć można.

Licytacja dóbr Komyszowa rozpocznie się od sumy rsr. 34,414, a dóbr Swoszowice od rsr. 20,961 jako wartości przez biegłych oznaczonej in plus.

Oprócz tego, na podstawie tych samych wyroków, między temi samemi stronami zapadłych, sprzedane zostaną nieruchomości w mieście Działoszycach Powiecie Pińczowskim położone, a to przez publiczną licytacją przed Rejentem Świętochowskim w Szkalbmierzu odbyć się mającą, te zaś są:

3. Nieruchomości miejskie w mieście Działoszycach egzystujące w Powiecie Pińczowskim Gubernji Kieleckiej położone, hypotecznie nieuregulowane, składają się:

1) Ze sklepu parterowego murowanego w rynku miasta Działoszyc pod Nr. 59 policyjnym położonego, wraz ze składem do tego sklepu przytykającym i placami pod temiż.

2) Z dwóch oficyn w tyle domów Nr. 58 i 59 w miaście Działoszycach sytuowanych, podworkiem się rozgraniczających z placami i ogródkiem, które wedle opinji biegłych na sprzedaż w 4-ch oddziałach, na oddzielnych warunkach do licytacji są wystawione.

3) Z ławek bóżniczych, mianowicie dwóch w bóżnicy miasta Działoszyc znajdujących się i jednej męzkiej na dole Nr. 9 i drugiej z żeńskiej na piętrze także Nr. 9 oznaczonych.

Oraz dwoch podobnych ławek w szkole przy bóżnicy w Działoszycach czyli modlitewni się znajdujących, jednej męzkiej Nr. 12 i drugiej żeńskiej Nr. 14 oznaczonych.

Sprzedaż więc takowych nieruchomości na warunkach oddzielnych nastąpi tym porządkiem:

1. Oddział I, sklep ze składem.

2. Oddział II, połowa oficyny pod Nr. 59 policyjnym położonej, frontem do ulicy Mydlarskiej dotykającej, nateraz przez Esterę ze Słomnickich i Chaima małżonków Moszkowskich zajmowanej.

3. Oddział III, połowa druga oficyny frontem na podworze obróconej, nateraz w posiadaniu Teresy ze Słomnickich i Maurycego małżonków Mameloków będącej.

4. Oddział IV, połowa oficyny drugiej Nr. 58 policyjnym oznaczonej, frontem do podwórza obróconej, a z tyłu domów Zelikowicza i i Chaby dotykającej, nateraz w posiadaniu Salomei Rubinsztejn zostającej.

5. Oddział V, druga połowa tej samej oficyny, nateraz przez Mojżesza Wolfa Moszkowskiego zajmowanej nad Sancygniówką rzeką egzystującej.

6. Oddział VI, cztery ławki bóżnicze, dwie w bóżnicy Działoszyckiej, a drugiego dwie w modlitewni czyli szkole przy bóżnicy znajdujące się.

Pierwsza publikacja dla każdego oddziału oddzielnie ułożonych warunków odbyła się w dniu 21 Kwietnia (3 Maja) 1869 r. w Kancelarji Rejenta Świętochowskiego w Szkalbmierzu, a termin do drugiej i zarazem przygotowawczego przysądzenia w Kancelarji tegoż Rejenta odbyć się mających, na dzeń 2 (14) Czerwca 1869 roku godzinę 10 rano został oznaczony. Popieraniem tych sprzedaży zajmuje się podpisany Patron, u którego jako też u wspomnionego Rejenta, taksę i warunki przejrzeć można, zaś o bliższych szczegołach, każdy mający chęć kupna co do wszystkich nieruchomości i dóbr ziemskich na gruncie przekonać się powiniem.

Licytacja nieruchomości miejskich rozpocznie się co do oddziału I, od sumy rsr. 252 kop. 15. Co do oddziału II, od sumy rsr. 1,155 kop. 67 ½. Co do oddziału III, od sumy rsr. 1,004 kop. 8 ½. Co do oddziału IV, od sumy rsr. 530 kop. 85. Co do odziału V, od sumy rsr. 697 kop. 58. Oraz co do odziału VI, od sumy rsr. 250, jako wartości przez biegłych oznaczonej.

Kielce d. 24 Kwietnia (6 Maja) 1869 r.
Patron przy Tryb. Cyw. w Kielcach,
Robert Łuniewski.

Następnie po odbyciu przygotowawczego przysądzenia, co do dóbr Kamyszów i Swoszowic przed Sędzią Trybunału w Kielcach Szpadkowskiem na dzień 4 (16) Czerwca r. b., a nieruchomości miejskich w Działoszycach w dniu 2 (14) Czerwca 1869 r. przed Rejenten Świętochowskim w Szkalbmierzu, termin do stanowczej licytacji nieruchomości miejskich przed pomienionym Rejentem w Szkalbmierzu na dzień 30 Czerwca (12 Lipca) r. b. godzinę 10 rano, a do licytacji stanowczej dóbr Kamyszów i dóbr Swoszowice przed Sędzią Trybunału w Kielcach Szpadkowskim na dzień 23 Czerwca (5 Lipca) r. b. godzinę 10 z rana został oznaczony w którym dniu gdyby co do dobr Kamyszów i dóbr Swoszowice nie było konkurentów od całkowitego szacunku po spaleniu się trzech świeczek bezskutecznie licytacja odbędzie się zaraz od dwóch trzecich części szacunku.

Kielce d. 4 (16) Czerwca 1869 r.
Robert Łuniewski.

N. D. 4285. Pisarz Trybunału Cywilnego w Lublinie.

W zastosowaniu się do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, że Froim Zorman Spekulant w imieniu własnem czyniący w mieście gubernialnem Lublinie zamieszkały, w poszukiwaniu sumy rs. 750, z procentem hypotecznie na nieruchomości w Lublinie pod Nr. hyp. 241 pol. 382, położonej ubezpieczonej, po wydanym dnia 9 (21) Sierpnia 1868 r. przez Komornika Antoniego Grochowskiego nakazie exekucyjnym dnia 16 (28) Sierpnia r. t. przez Woźnego Jana Głodowskiego doręczonym, protokołem tegoż Grochowskiego Komornika w dniach 18 (30) Października, 21 Października (2 Listopada) r. z. sporządzonym, zajął na subhastacją protokół ten, dnia 4 (16) Stycznia r. b. wręczony został, przez woźnego Romana Kościańskiego Turchetti Pisarzowi Sądu Pokoju w Lublinie i Wolińskiemu Prezydentowi miasta Lu-

blina na ręce własne. A następnie wniesiony do księgi wieczystej nieruchomości w Lublinie pod Nr. hyp. 241 pol. 382, dnia 23 Stycznia (4 Lutego) r. b. a do księgi zaaresztowań w kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Lublinie utrzymywanej, dnia 5 (17) Lutego r. t. nieruchomość w mieście gubernialnem Lublinie pod Nr. hyp. 241 pol 382, w jurisdykcji Sądu Lubelskiego, w Powiecie i Gubernji Lubelskiej przy ulicy trakt Lubartowski, położona właściwie mówiąc oficyna w podwurzu stojąca frontem ku południowi zwrócona, granicząca od wschodu z zabuduwaniami Lejzora Finkelsztejna, od południa z domem Zysi Wilczera, od zachodu z ulicą Lubartowską, od północy z placem Stanisława Stopińskiego, murowana, z wierzchu i wewnątrz tynkowana dwupiętrowa-dach blachą kryty, na dole izba mieszkalna z alkierzem.

Na pierwszem i drugiem piętrze takiż sam lokal przytem kloaka z budowana w słupy, ściany i dach tarcicam iobite, drwalnie również w słupy wzniesione, ze ścianami i dachem tarcicowemi, plac czyli podwórze z ogrodzeniem w słupy tarcicami stojącemi obitem, resztę obejmuie dokładnie powołane zajęcie, po wydzierżawiane częściowo lokatorom jaku to: Mendlowi Rozencwaig, Motlowi Rozgold i Izraelowi Majer.

Podatki wynoszą rocznie rs. 10 kop. 62.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych pod któremi nieruchomość w Lublinie pod Nr. hyp. 241 pol. 382, położona sprzedaną być ma, odbędzie się przed Trybuuałem Cywilnym w Lublinie dnia 26 Marca (7 Kwietnia) r. b. o godzinie 10 rannej lub za przywołaniem sprawy.

Sprzedażą kieruje Jan Wyszyński Patron w Lublinie pod Nr. 12 zamieszkały jako Obrońca popierającego u którego tenże ma obrane zamieszkanie prawne.

Lublin dnia 5 (17) Lutego 1869 r.

Barchwic

Po odbyciu w dniach 26 Marca (7 Kwietnia), 9 (21) Kwietnia i 23 Kwietnia (5 Maja) r. b. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunów sprzedaży wyżej wyrażonej nieruchomości termin do jej przygotowawczego przysądzenia, wyznaczony został na dzień 7 (19) Czerwca r. b. które odbędzie się w tym dniu o godzinie 10 rano przed Trybunałem Cywilnym w Lublinie za sumę rs. 1,500, gdyby tej nikt niepostąpił, za sumę rs. 1,125, jako połowę ceny ostatniej sprzedaży którą podpisany Patron imieniem popierającego subhastację Froima Zauermann ofiaruje.

Lublin dnia 23 Kwietzia (5 Maja) 1869 r.

Jan Wyszyński.

Po odbyciu w dniu 7 (19) Czerwca r. b. przygotowawczego przysądzenia i zalicytowaniu subhastowanej nieruchomości przez podpisanego Patrona za sumę rs. 1,125, termin do jej ostatecznej sprzedaży, oznaczony na dzień 23 Lipca (4 Sierpnia) r. b. godzinę 10 rano, licytacja odbędzie się przed Trybunałem w Lublinie, poczynając od sumy na przygotowawczem przysądzeniu ofiarowanej.

Lublin dnia 9 (21) Czerwca 1869 r.

Jan Wyszyński.

N. D. 4332. Z mocy wyroków Trybunału Cywilnego w Kielcach na dniu 21 Lutego (5 Marca) i 10 (22) Kwietnia 1869 r. zapadłych, sprzedane zostaną drzez publiczną licytację w drodze działów przed delegowanym Asesorem tegoż Trybunału Antonim Moll w mieście Kielcach, z wykłych posiedzeń Trybunału w domu pod Nr. 189.

DOBRA ZIEMSKIE MICHAŁOWICE,

w gminie Michałowice Parafji Więcławice Okręgu sądowym w Proszowicach, Powiecie Miechowskim Gubernji Kieleckiej, przy trakcie Warszawsko-Krakowskim położone, od miasta Krakowa wiorst 10, Proszowic wiorst 24, Miechowa wiorst 26, Słomnik wiost 12 odległe, graniczące na wschód z dobrami Masłomiąca i Młodziejowice, na południe z dobrami Młodziejowice i granicą austrjacką, na zachód z dobrami Wola-Zacharjaszowska i Owczary, na północ z dobrami Wilczkówice i Masłomiąca, należące prawem własności do Emiljana Sołtyk w tychże dobrach zamieszkałego, i dzieci w małżeństwie z Zofią z Kołłontajów Sołtyk zrodzonych, to jest: Emilji z Sołtyków Wielogłowskiej, Konstantego Wielogłowskiego małżonki, w Blizinie, w juryzdykcji Sądu Pokoju w Szydłowcu, Gubernji Radomskiej zamieszkałych, a obrane zamieszkanie w Kielcach u Aleksandra Kalinki Patrona mających, nieletniej przez małżeństwo usamowolnionej i ad hoc kuratora w osobie Władysława Bielskiego dziedzica dóbr Gebułtowa, w mieście gubernjalnem Kielcach zamieszkałego, mającej, i Władysława Sołtyka nieletniego, którego opiekunem głównym ojciec Emiljan Sołtyk, przydanym Paweł Popiel profesor szkoły głównej w mieście Warszawie zamieszkały, a opiekunem ad hoc przy działach majątku Erazm Różycki, właściciel dóbr ziemskich Żemiki Prezes Dyrekcji Szczegółowej w mieście gubernjalnem Kielcach zamieszkały.

Dobra te mają ogólnej rozległości mórg 818 prętów 112 miary nowopol., w czem ogrodów mórg 10 pręt. 290, gruntów ornych mórg 366 pręt. 40, łąk mórg 12 pręt. 123, lasu mórg 252 pręt. 267, pod zabudowaniami mórg 2 pręt. 10. Gleba gruntu glinka rodzajna, łąki dwukośne.

W dobrach tych: dwór, dom folwarczny, stajnia, 2 chlewy, spichlerz, 3 stodoły, szopa, czworak, 2 karczmy i austerja na komorze Michałowice, piec wapienny, szopa i piec do wypalania cegły, a na rzece Dłubna młyn, zostający w posiadaniu dzierżawy wieczystej S-rów Wincentego Kanarka.

Podatki opłacane rocznie wynoszą rsr. 287 kop. $81\frac{1}{2}$.

Dobra te oszacowane zostały przez biegłych przysięgłych na rsr 36,932 i licytacja rozpocznie się od tej sumy, a gdyby jej nikt nie ofiarował, w tym samym terminie i bez nowych obwieszczeń od $\frac{2}{3}$ części tegoż szacunku, to jest rsr. 24,621 kop. $33\frac{1}{3}$.

Obszerniejsze dóbr tych opisanie i warunki licytacyjne, przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału i u podpisanego Patrona sprzedarz popierającego.

Termin do drugiej publikacji, a zarazem licytacji przygotowawczej, oznaczony na dzień 4 (16) Czerwca 1869 r. godzinę 12 w południe.

Kielce dnia 25 Kwiet. (7 Maja) 1869 r.

Ludwik Krzyszkowski.

Po odbyciu zaś tej publikacji i licytacji, termin do licytacji stanowczej oznaczonym został na dzień 24 Czerwca (6 Lipca) 1869 r. godzinę 12 w południe.

Kielce dnia 5 (17) Czerwca 1869 roku.

Ludwik Krzyszkowski.

N. D. 4328 Podaje do wiadomości, że w dniu 13 (25) Czerwca r. b. o godzinie 12 w południe, na targu publicznym nowy Grzybów czyli Witkowski zwanym; w d. 16 (28 Czerwca r. b. o godzinie 11 z rana, na targu pod Trzema-Krzyżami; w d. 18 (30) Czerwca r b. o godzinie 11 z rana, na targu za Żelazną-Bramą, i w d. 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. o godzinie 12 w południe na targu nowy Grzybów czyli Witkowski, w Warszawie, prawnie zajęte ruchomości brzozowe, jesionowe, lipowe, sosnowe, machoniowe i palisandrowe, jako to: stoły, kanapy, komody, szafy, krzesła, łóżka, fortepian, sekretarka, sofa, lanszafty, i t. p. różne przedmiota, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

1—1 J. *Kurman*, Komornik.

N. D. 4323. Podaję do powszechnej wiadomości, że prawnie zajęte ruchomości, jako to: ośm sznurków perełek, lornetki, dewizka złota, kandelabry, w d. 16 (28) Czerwca r. b. o godzinie 11 rano na targu za Żelazną Bramą w Warszawie, przez publiczną licytację sprzedane zostaną, oraz, że zajęte w drodze egzekucji sądowej dochody nieruchomości Nr. 2336 lit. A. w Warszawie przy ulicy Pawiej położonej, wydzierżawione zostaną na lat dwa, poczynając od d. 19 Września (1 Października 1869, do tegoż dnia i miesiąca 1871 r. Licytacja odbywać się będzie na gruncie rzeczonej nieruchomości w d 4 (16) Sierpnia r. b. o godz 10 rano, przed podpisanym Komornikiem i rozpocznie się od sumy rs. 700 za lat dwa. Bliższe warunki licytacyjne przejrzane być mogą w kancelarji podpisanego Komornika przy ulicy Długiej pod Nr. 556 w Warszawie utrzymywanej.

1—1 *Popławski* Komornik.

N. D. 4322. Извѣщаетъ симъ, что доходы получаемые съ недвижимости N. 1065 A. въ Варшавѣ на углу улицы Маршалковской и Пружной состоящей, выпущены будутъ въ аренду съ публичнаго торга на одинъ годъ, начиная съ 19 Сентября (1 Октября) 1869 г. по тоже число 1870 года. Торгъ начнется съ суммы 4,500 руб. сер и будетъ производиться въ сказанномъ домѣ 1 (13) Августа 1869 г. въ 10 часввъ утра. Подробные свѣдѣнія могутъ быть доставлены желающему въ канцеляріи подписаннаго Судебнаго Пристава, въ Варшавѣ на Долгой улицѣ подъ N. 556 содержаемой.

Поплавскій, Судебный Приставъ.

* * *

Podaję do powszechnej wiadomości, że zajęte w drodze egzekucji sądowej dochody nieruchomości Nr. 1065 lit. A. w Warszawie na rogu ulic Marszałkowskiej i Próżnej położonej, wydzierżawione zostaną na rok 1 poczynając od d. 19 Września (1 Października) r. 1869 do t. d. i m. 1870 r. Licytacja odbywać się będzie na gruncie rzeczonej nieruchomości w d. 1 (13) Sierpnia 1869 r. o godzinie 10 rano przed podpisanym Komornikiem i rozpocznie się od sumy rs. 4,500. Bliższe warunki licytacyine przejrzane być mogą w kaneelarji podpisanego Komornika w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 556 utrzymywanej.

1—1 *Popławski*, Komornik.

OGŁOSZENIA PRYWATNE. — ЧАСТНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego.- Za pozwoleniem Cenzury.